Nr. 252 — Rok 5 | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 30-go października 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Tło zatargu grecko-bułgarskiego.

Mieli rację ci z pośród polityków, obserwujących pracę w Locarno, iż mężowie stanu, radzący na terytorjum Szwajcarji nad pokojem Europy, zapomnieli w dziele swem o tych obszarach, które w ostatnich kilku dziesiątkach lat były zawsze ogniskiem, skąd rozchodziły się wielkie zatargi międzynarodowe na całą Europę. Zapomniano o półwyspie bałkańskim, ustalając pokój nad Renem. Ale ów „kocioł" wiecznie wrzący przypomniał się sam. Mamy tam nowy zatarg — tym razem między Bułgarją i Grecją.

O co poszło i kto ma rację?..

Jak zwykle na Bałkanach, ostatecznej odpowiedzi dać nie można. Wszystkiemu, co się tam dzieje, winne są nieprawdopodobne zupełnie stosunki narodowościowe, jakie panują na tych terenach. Pomieszanie ludności greckiej z serbską, bułgarską i turecką, a nawet z „macedońską" (bo są i tacy) ogarnęło tak szerokie kręgi, iż trudno jest rzeczywiście ustalić tam kiedykolwiek taki państwowy stan posiadania, któryby wszystkie narodowości zadowolnił. Grecy nie wyrzekli się jeszcze marzeń o Tracji wschodniej i Carogrodzie, Turcy na konferencji lozańskiej w myśl swego programu maksymalistycznego wyciągali rękę po Trację zachodnią. Taż sama Tracja zachodnia jest wraz z Dedeagaczem i „dostępem do morza Egejskiego" narodowym celem Bułgarji. A w centrum tych sprzecznych dążności leży owa nieszczęsna Macedonja — wspólny objekt inspiracji Jugosławji, Grecji i Bułgarji — wieczne siedlisko buntów, rozbojów, grabieży, dokonywanych w imię interesów Grecji, Jugosławji, Bułgarji, samodzielnej Macedonji, autonomicznej Macedonji, federalistycznej Macedonji i... zwykłego bandytyzmu.

Druga wojna bałkańska 1913 roku oraz wojna światowa oddały olbrzymią większość Macedonji w ręce Grecji i Jugosławji. Bułgarja więc jest stroną pokrzywdzoną, która w granicach swych i pod swą egidą chroni wszystkie te elementy niezadowolone, które schroniły się tam przed prześladowaniem Grecji i Serbji. Specyficzne warunki macedońskie, niski poziom kulturalny i dzikość charakteru ludności wytworzyły specjalny ruch powstańczy, znany pod nazwą komitadżów, którzy swą akcję na pograniczu wytwarzają tam stały ferment, zakłócający spokój i gotowy przy każdej okazji do zbrojnego wybuchu.

Tak stało się i tym razem. O ile można zdać sobie sprawę ze sprzecznych doniesień Aten i Sosji, powodem obecnego zatargu było zamordowanie oficera greckiego przez jakąś z pogranicznych „czet" komitadżów macedońskich. W odwet wojska greckie przeszły granicę bułgarską, gdzie napotkały opór ze strony tychże komitadżów. Wywiązało się starcie. Grecja protestowała przeciwko zamieszkom granicznym, Bułgarja — przeciwko naruszeniu swego terytorjum. Do porozumienia dyplomatycznego nie doszło i w rezultacie gabinet sofijski został zmuszony do zwrócenia się na forum Ligi Narodów ze skargą w myśl art. 10 i 11 statutu Ligi, zabraniających gwałcenia terytorjalnego status quo członków Ligi i wymagającego w takim wypadku natychmiastowego pośrednictwa Rady Ligi.

Na skutek tego démarche Sofji p. Briand, jako przewodniczący Rady Ligi, zwołał jej posiedzenie do Paryża, gdzie zostanie rozpatrzony spór in merito.

Nie należy spodziewać się, aby zatarg grecko-bułgarski miał doprowadzić do wojny, którąby mogła mieć nieobliczalne następstwa na Bałkanach i w całej Europie. Jest on jednakże jeszcze jednym dowodem, jak trudno przychodzi ustalenie pokojowych stosunków w powojennej Europie i jak wiele istnieje jeszcze ognisk zatargów, które europejscy mężowie stanu napróżno od lat sześciu usiłują zagasić.

Czy nastąpi rekonstrukcja gabinetu Grabskiego?

Pogłoski o zmianach na stanowisku min. skarbu, pracy, sprawiedliwości i robót publicznych.

Warszawa, 28. 10. (Tel. Własny) W kołach politycznych krążą pogłoski o rekonstrukcji gabinetu, która nastąpić ma w najbliższych dniach. Według tych pogłosek p. Wł. Grabski zatrzymać ma tekę premjera, natomiast min. skarbu ma zostać nie Grabski a kto inny. Mówią m. in. o p. Michalskim.

Na stanowiskach ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Sprawiedliwości i Robót Publicznych nastąpić mają również zmiany. Mianowicie minister Sokal przejdzie do służby dyplomatycznej zagranicą. Na jego miejsce tekę ma objąć mąż zaufania NPR.

Min. Żychliński w związku z ucieczką komunisty Leszczyńskiego ma wrócić znów do swej pracy jako rejent.

Tekę ministra robót publ. obsadzić ma lewica. Następcy min. Żychlińskiego dotąd się nie wymienia.

Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 28. 10. (PAT.) Painleve wezwany przez prezydenta Doumergue przybył do pałacu Elizejskiego o godz. 13. Rozmowa z prezydentem trwała 40 minut. Po wyjściu z pałacu Painleve oświadczył, iż rozmowa z prezydentem republiki dotyczyła jedynie spraw bieżących. Painleve powrócił do Prezydenta o godz. 16.30, aby poinformować go o przebiegu kryzysu gabinetowego. Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu, oświadczył jednakże, iż nie będzie mógł udzielić niezwłocznej odpowiedzi co do przyjęcia tej misji.

Koniec wojny bułgarsko-greckiej.

Pokojowe załatwienie konfliktu. — Bułgarja i Grecja przyjmują bez zastrzeżeń decyzję Rady Ligi Narodów. — Interwencja Rumunji. — Bułgarzy nie naruszyli terytorjum greckiego.

Paryż, 28. 10. (Pat.) Bułgarja i Grecja powiadomiły dziś rano Radę Ligi Narodów, iż przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. Rząd grecki zaznaczył, iż ewakucja terytorium bułgarskiego rozpocznie się dziś rano. Delegaci grecki i bułgarski zwrócili się do Rady Ligi z prośbą, by przeprowadziła obszerniejsze śledztwo w celu ustalenia źródeł częstszych incydentów pogranicznych. Briand przyjął do wiadomości z wielkiem zadowoleniem odpowiedzi Grecji i Bułgarji. Rada Ligi Narodów zapozna się jutro z doniesieniami rzeczoznawców wojskowych, którym powierzono stwierdzenie na miejscu, czy wykonane zostały rozkazy, skierowane do wojsk bułgarskich i greckich.

Ateny, 29. 10. (Pat.) We wtorek, 27 bm. wojska greckie objęły z powrotem posterunki graniczne, które zajmowali Bułgarzy. W dniu dzisiejszym Grecy rozpoczną opróżnianie zajętego terytorjum bułgarskiego.

Sofja, 28. 10. (Pat.) Minister spraw zagr. Kalfof zwołał posiedzenie komisji spraw zagr. parlamentu, na którem złożył wyjaśnienia w sprawie konfliktu grecko-bułgarskiego, oraz w sprawie stanowiska, jakie w tym względzie zajął rząd. Komisja jednomyślnie zaaprobowała stanowisko rządu, mające na celu pokojowe załatwienie konfliktu.

Sofja, 28. 10. (Pat.) W związku z depeszą z Aten w sprawie demarche ministra pełnomocnego Rumunji Rascanu bułgarska ag. tel. dowiaduje się, iż rząd bułgarski zwrócił się istotnie z prośbą do Rumunji o przyjazną interwencję w celu uregulowania sporu grecko-bułgarskiego, działo się to jednak przedtem, zanim sprawę tę poruszono w Lidze Narodów. W poniedziałek 26 bm. rząd bułgarski za pośrednictwem bułgarskiego charge d'affaires w Atenach złożył min. Rascani wyrazy wdzięczności za przyjazną interwencję, podkreślając jednak, że wobec oddania sprawy w ręce Ligi Narodów Bułgarja nie może wstrzymać bezpośrednich rokowań z Grecją.

Paryz, 28. 10. (Pat.) „Matin" donosi z Sveti Vratch pod datą 27 bm., że delegacja oficerów greckich w towarzystwie delegacji wojsk bułgarskich stwierdziła, iż posterunek grecki, sąsiadując z posterunkiem bułgarskim koło Demirkapu nie był bynajmniej zajęty przez Bułgarów, wobec czego oficerowie greccy musieli uznać, że Bułgarzy nie dopuścili się naruszenia terytorjum greckiego.

Zatarg graniczny między Albanją i Jugosławją.

Belgrad, (A.W.) Pomiędzy Albanją a Jugosławją doszło do zatargu granicznego, spowodowanego tem, że jugosłowiański naczelnik powiatu Ochryda i naczelnik sądu w Ochrydzie zostali porwani przez nieznanych sprawców w odległości kilku kilometrów od granicy albańskiej. Żandarma, który im towarzyszył, znaleziono martwego. Rząd jugosłowiański zwrócił się do Albanji z ostrym protestem przeciwko działalności band.

Bombardowanie Damaszku.

Powstańcy podpalili różne dzielnice miasta. — Na ulicach leży kilkadziesiąt trupów. Tysiące osób straciło życie. — Masowe uchodztwa z Syrji.

Beyruth (A.W.) Syryjskie pisma donoszą, że w Damaszku zostało zbombardowanych **500 domów.** Miasto Mildant zostało splądrowane doszczętnie. **Bombardowanie** artylerją Damaszku trwało **57 godzin** bez przerwy, przyczem **tysiące osób straciło życie.** Mówią o 8000 ofiar.

Londyn, 28. 10. (Pat.) Biuro Reutera donosi z Kairu, że jakkolwiek wiadomości o zajściach w Damaszku są sprzeczne, nie ulega jednak zdaje się wątpliwości, że miasto to było widownią między 18 a 20 października poważnych wydarzeń. Pod wpływem agitacji i szerzących się pogłosek o zbliżaniu się druzów, mieszkańcy miasta wraz z oddziałem powstańców rzucili się na żołnierzy francuskich. Przyszło do potyczki, w ciągu której zginęło 100 francuzów po walecznej obronie. Władze francuskie wysłały na miejsce wypadków tanki i auta pancerne, które zadały powstańcom poważne straty. Powstańcy osłonięci barykadami strzelali dalej i podpalili różne dzielnice miasta. Ostrzeliwanie miasta przez Francuzów trwa od niedzieli w nocy We wtorek wiele budynków publicznych uległo zniszczeniu. Na ulicach leży kilkadziesiąt trupów, zaś około 2000 osób zginęło prawdopodobnie pod gruzami domów. Według pogłosek powstańcy krążą w okolicy Damaszku i należy się liczyć z dalszemi walkami.

Londyn, 28. 10. (Pat.) Wczoraj do Aleksandrji przybyło około 350 uchodźców z Damaszku. Są to przeważnie chrześcijanie, przybyli z Syrji przez Beyrouth. Władze syryjskie podejmują starania, by powstrzymać masowe uchodźtwo z Syrji.

Sprawa rozbrojenia i ewaknacja Kolonji.

Londyn, 28. 10. (Pat.) Konferencja Ambasadorów w Paryżu na odbytem wczoraj posiedzeniu rozpatrywała notę niemiecką w sprawie rozbrojenia, którą następnie przekazała rzeczoznawcom, międzysojuszniczej komisji wojskowej z prośba o jaknajspieszniejsze wyjaśnienie niektórych wymienionych w tej nocie punktów. Na posiedzeniu tem rozważano również kwestję rozlokowania wojsk sojuszniczych nad Renem po przeprowadzeniu ewakuacji Kolonji. Według doniesienia paryskiego korespondenta „Timesa", rządy francuski i angielski nie zamierzają stawiać poważniejszych przeszkód w przeprowadzeniu ewakuacji Kolonji pod warunkiem, że rząd niemiecki utrzyma linję swego postępowania w Locarno.

Niezadowolenie Niemców górnośląskich z obecnej polityki nacjonalistów.

Berlin, 28. X. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi z Wrocławia, że wystąpienie niemieckich narodowców przeciwko traktatom locarneńskim wywołało żywe niezadowolenie w szerokich kołach niemieckich na Górnym Śląsku. **Następstwem konferencji w Locarno było zrzeczenie się ze strony rządu polskiego jego praw w sprawie optantów, a ponadto bardzo korzystna zmiana w polskiej polityce na G. Śląsku i dlatego według informacji organu demokratycznego — wystąpienie niemiecko-narodowych, mogące skompromitować osiągnięte przez Locarno złagodzenie stosunków polsko-niemieckich przyjęte zostało nieżyczliwie nawet w kołach niemieckich na Śląsku, które sympatyzują zazwyczaj z nacjonalistami.**

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 28. 10. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28. b. m. powzięła następujące uchwały: Zezwolenie na przeprowadzenie przewodu elektrycznego przez granicę niemiecką w kierunku Neuhof, 2. projekt ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzplitej, 3. projekt ustawy o sędziach śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia, 4. projekt ustawy o statystyce ruchu naturalnego ludności i o stwierdzaniu przyczyn zgonów, 5. rozporządzenie o obniżeniu należności skarbu państwa z tytułu pożyczek udzielonych osadnikom wojskowym i cywilnym, 6. projekt ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy z dnia 25 marca w sprawie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z r. 1831, 1848, 1863 oraz wdów po nich, 7. rozporządzenie obniżenia taks dla pisarzy hipotecznych, 8. rozporządzenie o ustaleniu ceł wywozowych od ropy naftowej, 9. upoważnienie właściwych ministrów do wydania rozporządzeń z punktu 1. art. 7 ustawy o uregulowaniu stosunków celnych z dn. 31 lipca 1924 r. w kierunku podniesienia stawek celnych dalszych 78 pozycji taryfy celnej dotyczących produkcji przemysłu oraz zwierząt, nie dotyczących natomiast zboża i tłuszczów.

Przed otwarciem konsulatu sowieckiego w Gdańsku.

Gdańsk, (AW). Przy Neugarten nr. 7 w domu, w którym mieścił się dawniej konsulat rosyjski zostanie w najbliższym czasie otwarty konsulat sowiecki. Stary ten gmach w początkach wieku XVIII nabyła na własność cesarzowa Elżbieta, poczem został oddany rządowi rosyjskiemu. Po przewrocie bolszewickim urzadzono w gmachu cerkiew. Od pewnego czasu bolszewicy starali się odzyskać ten gmach. Senat ostatnio przychylił się do ich żądań i historyczny ten dom w najbliższych dniach zostanie oddany do użytku konsulatu bolszewickiego.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

MINISTER SKARBU ODPOWIADA NA ZARZUTY POS. FROSTIGA.

Warszawa, 28. 10. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. marszałek odczytał pismo p. ministra skarbu pozostające w związku z oświadczeniem pos. Frostiga, złożonem w toku rozprawy budżetowej, a zarzucającem prezesowi Izby Skarbowej we Lwowie niekorzystne wyrażenie się o niektórych członkach komisji sejmowej, badającej stosunki w obrębie Izby Skarbowej lwowskiej. P. minister skarbu zawiadamia, że prezes wymienionej Izby wezwany do usprawiedliwienia się stanowczo temu zaprzeczył. Równocześnie p. marszałek nadmienił, że prezes Izby skarbowej we Lwowie był u p. marszałka, aby to oświadczenie powtórzyć osobiście.

WYZWOLENIE I NIEZALEŻNA PARTJA CHŁOPSKA PRZECIWKO POPRAWKOM DO USTAWY O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ,

Przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdanie o poprawkach przedłożył pos. Makulski (Piast), stwierdzając, że Senat uchwalił ogółem 162 poprawki. Poprawki te można podzielić na trzy kategorje: a) redakcyjne, b) uzupełniające i c) zmieniające podstawowe zasady ustawy. Komisja sejmowa proponuje przyjęcie 111 poprawek, należących do pierwszych dwóch kategorji, natomiast wnosi o odrzucenie wszystkich pozostałych zasadniczych.

W dyskusji pierwszy przemawiał **pos. Poniatowski** (Wyzw.) dowodząc, że poprawki, zmierzając do sparaliżowania nawet tej nieznacznej akcji nad sprawą resormy rolnej, jaka by się mogła odbywać na podstawie ustawy sejmowej są najjaskrawszą próbą podważenia ustawy. Ustawa staje się już nietylko niepożyteczną, ale wprost szkodliwą i z tego powodu stronnictwo mówcy dołoży wszelkich starań, aby ustawa w tej formie nie przyszła do skutku.

Pos. Maksymiljan Malinowski (Wyzw.) uważa, iż tylko jedna poprawka Senatu jest dobra, a mianowicie do art. 52, aby kandydatem uprzywilejowanym do otrzymania parcel był także właściciel gospodarstwa karłowatego, jednak i tę poprawkę sejmową komisja reform rolnych odrzuciła.

Pos. Ballin (niez. partja chłop.) dowodzi, że cała sprawa reformy rolnej będzie tylko nauką dla ludu, że kwestja ta nie ruszy z martwego punktu, dopóki lud sam nie weźmie władzy politycznej w swoje ręce. Mówca ten jest dwukrotnie przywoływany do rzeczy przez wicemarszałka pos. Moraczewskiego, który zwraca uwagę, że obecnie odbywa się nie dyskusja ogólna nad reformą rolną, lecz dyskusja o poprawkach Senatu. W rezultacie pos. Ballin oświadcza, że życie przechodzi nad postanowieniami prawnemi do porządku i tak samo odbędzie się walka chłopów o ziemię.

Pos. Sanojca (Wyzw.) ubolewa, że projekt reformy rolnej i tak już niewykonalny wskutek rozmaitych poprawek prawicy, Senat jeszcze bardziej zepsuł przez wprowadzenie różnych utrudnień. Senat obalił najcenniejsze postanowienia Sejmu. Pos. Sanojca w dalszym ciągu swego przemówienia omawia szczegółowo poprawki Senatu, przyczem oświadcza, że klub jego wszelkimi środkami nie dopuści do ich przyjęcia i będzie się domagał imiennego głosowania, aby ustalić odpowiedzialność.

Po uchwaleniu wniosku pos. Osieckiego (Piast) o przerwanie dyskusji, przeciwko czemu zaprotestował pos. Chrucki (kl. ukr.) głosowanie nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej odłożono do następnego posiedzenia.

USTAWA O ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o organizacji więziennictwa. Pierwszy przemawiał pos. **Sommerstein** (kl. żyd.), który omawiał krytycznie stosunki, panujące w więzieniach w ÓÓ Óę tycznie stosunki, panujące w więziennictwie, przytaczając cały szereg konkretnych wypadków, z których by wynikało, że nie wszędzie są one należyte.

Pos. Prystupa (komunsta) wylicza przykłady złego traktowania więźniów politycznych.

Pos. **Jeremicz** (Białorusin), powołując się na wyniki badań sejmowej komisji do spraw więziennictwa również mówi o nadużyciach, panujących w więziennictwie. Mówca ten zajął się także omówieniem projektu ustawy, wytykając m. i. brak regulaminu więziennego.

Pos. Uziembło (PPS) stwierdza, że ustawa o więziennictwie musi być rozpatrywana spokojnie, dlatego o szczegółach jej obecnie nie mówi, przyłącza się jednak do protestu przeciwko istniejącym stosunkom w więziennictwie, przedstawionym przez innych mówców.

Ks. pos. Wyrembowski (Chrz. Nar.) uważa przedewszystkiem, że sprawozdanie z prac komisji sejmowej, powołanej do zbadania stosunków w więziennictwie nie jest jeszcze wygotowane, ani projekt uzgodniony, nielojalnem więc jest wytaczanie tej rzeczy przed forum publicznem. Mówca nie zaprzecza, że w więziennitcwie są różne braki, jednak nie należy tej rzeczy przejaskrawiać. W każdym razie należy kategorycznie zaprzeczyć, by służba więzienna katowała więźniów. W więzieniach podlegających Ministerstwu Sprawiedliwości niema bicia więźniów, przeciwnie służba więzienna coraz bardziej jest przygotwana do swego zawodu.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI ŻYCHLIŃSKI ODPOWIADA NA ZARZUTY.

W dalszej dyskusji zabrał głos p. min. sprawiedliwości Żychliński. Odpowiadając na zarzuty, wysunięte przez różnych mówców, p. minister stwierdził, że mówcy ci przytoczyli różne fakty z lat 1922 i 1923, a nie znają stanu, w jakim państwo polskie przejęło od okupantów więzienia. Panował tam tyfus i przy tłumieniu tej zarazy zmarł prokurator Hlaski oraz 7 dozorców. Poprawa więzień kosztowała państwo wiele ofiar. Jeżeli są niezadowoleni, to pochodzi to z tego, że niema na świecie więzienia, w którem nie byłoby niezadowolonych. Można jednak stwierdzić z całą stanowczością, że żadnego bicia w polskich więzieniach niema. To samo stwierdziła specjalna komisja sejmowa. której ustanowienie Ministerstwo przyjęło do wiadomości i do której wskazówek dostosowało się.

Wytworzyła się dzika sytuacja — zauważył p. minister, że **polskie więzienia znalazły należytą ocenę ludzi zagranicznych, a tylko w Polsce ich nie znajdują.** Co się tyczy głodówek, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, to główną ich przyczyną są podsycania z zewnątrz. Ministerstwo ma na to dowody. Stwierdzone jest istnienie międzynarodwego towarzystwa pomocy dla bojówek rewolucyjnych z siedzibą w jednem z ościennych państw. Towarzystwo to liczy wiele tysięcy członków i zostało utworzone z inicjatywy zmarłego niedawno członka partji komunistycznej Marchlewskiego. Pozatem opiekuje się więźniami politycznymi. W całem naszem państwie podzieliło się ono na szefostwa i oddziały, które za pomocą tzw. grypsów dają wskazówki więźniom. Republika białoruska w ten sposób ma szefostwo nad więzieniem w Białymstoku, kałmycka nad więzieniem w Rawiczu, gubernia brańska nad więzieniem wileńskiem. nad siedleckiem i lwowskiem gubernja kijowska. Chodzi tu o podsycanie, którego celem jest agitacja przeciwko Polsce i pomawianie Polskę o biały terror.

Stosunki, panujące w polskich więzieniach do tego stopnia się polepsza, że zarzuty, które były przy przeprowadzaniu przez komisję sejmową, dziś są już nierealne. Aby zapobiedz przeludnieniu wydano rozporządzenie ograniczenia aresztowań prewencyjnych, którego rezultatem jest zmniejszenie się więźniów prewencyjnych z 32.975 w dn. 1 kwietnia br. na 29.058 w dn. 1 października br. Co do śmiertelności wśród więźniów to w więzieniu Świętokrzyskiem w roku bieżącym do lipca przy przeciętnym zaludnieniu 300, było zgonów tylko 12. Kończąc, p. minister oświadczył, że gdy przejdzie się do dyskusji szczegółowej nad ustawą, gotów jest odpowiedzieć na każdy zarzut szczegółowy oraz co do całości więziennictwa.

USTAWĘ PRZESŁANO DO KOMISJI.

Po przemówieniu pos. Chruckiego (ukr.), który oświadczył, że do ustawy o więziennictwie już z góry zaufania nie ma, na wniosek pos. Kozłowskiego (ZLN) przerwano dyskusję i ustawę przesłano w pierwszem czytaniu do komisji.

Po rozczytaniu się w paktach.

Berliński korespondent „Daily Mail", zdając sprawę z opinji o pakcie bezpieczeństwa, ucierającej się z biegiem czasu w Niemczech, nawet w obozie nacjonalistycznym, bierze za motto swego sprawozdania artykuł, który ukazał się w „Germanji", organie centrum, bez której to grupy politycznej ani prawica ani lewica nie może sprawować rządów. „Germanja" odzywa się pochlebnie o pakcie locarneńskim i pisze, że ma się on do traktatu wersalskiego jak dzień do nocy. „Naturalnie — dodaje uwagę korespondent „Daily Mail" — są tu w Niemczech, podobnie jak w Paryżu i Warszawie, krańcowcy, którzy wołają, że wszystko jest stracone; opinje ich jednakże małą mają wagę. Rzeczą jest znamienną, że jednocześnie z wyrzekaniami krańcowców toczą się najspokojniej obrady komitetów rzeczoznawców kolejowych polsko-niemieckich, rozważających najlepsze środki przyśpieszenia ruchu pociągów poprzez korytarz Polski".

Liberalny „Daily News" bardzo obchodzą dwa punkty, w związku z paktem stojące, mianowicie, że pakt straci moc, kiedy Rada Ligi Narodów większością głosów zadecyduje, że Liga jest dosyć potężną, by zastąpić pakt, i że gwarancja francuska dla traktatów arbitrażowych polskich i czeskich nie została włączona do umów locarneńskich i nie została urzędowo uznana przez Niemcy.

Najobszerniej zwykle omawiający sprawę paktu „Daily Telegraph" w referacie sprawozdawcy dyplomatycznego swierdza, że fakt uwolnienia Niemiec od niektórych obowiązków, które nałożyć by na nie mógł art. 16-ty Statutu Ligi, a którym, jako państwo rozbrojone Niemcy mogłyby nie podołać, pociągnął za sobą podobne do niemieckich żądania innych państw będących, jak np. Austrja, w kłopocie, co zrobić, gdyby Włochy widziały się zmuszone do wkroczenia orężnego na terytorjum austrjackie, spiesząc z pomocą bądź Francji, bądź Niemcom. Dalej sprawozdawca „Daily Telegrapha" nazywa grupę traktatów arbitrażowych przy pakcie najbardziej pocieszającą i najkonstruktywniejszą cechę paktu; będą one miały więcej niż wpływ moralny i psychologiczny w przyszłości, są one bowiem w zupełnej harmonji z duchem i literą Statutów Ligi Narodów. Jedynem ograniczeniem użyteczności traktatu polsko-niemieckiego jest wyłączenie z zakresu arbitrażu spraw, rozwiązanych już przez traktaty istniejące, chociaż najostrzejsze spory powstać mogą właśnie na tle postanowień, istniejących traktatów. Z innej strony, ustęp o odwołaniu się, w razie niemożności osiągnięcia porozumienia, do Trybunału w Hadze znacznie podnosi „prestige" tej instytucji.

Z różnych stron.

— Pełniący obowiązki **naczelnika wydziału polityczno-prasowego w Prezydjum Rady Ministrów p. Romer,** z dniem 1 grudnia br. przechodzi do służby w M. S. Z. W związku z tem p. Romer opuszcza zajmowane dotychczas stanowisko.

— **W dniu 27 bm.** spuszczono na wodę **dwa parowce o pojemności 6.200 tonn,** zbudowane w dokach leningradzkich.

— Do pociągu, w którym jechał włoski sekretarz generalny Farinacci **strzelono kilka razy z rewolweru** w pobliżu miejscowości Cremona. Kule trafiły w wagon bagażowy.

— Berlińskie pismo „Rote Fahne" donosi, że **komunistyczni członkowie rady miejskiej** gotowi są stworzyć **jednolity front** z radnymi niezależnymi i socjalistami.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Chrzesc. Demokracja w obronie bezrobotnych.

Wniosek Ch. D. przeciwko rujnowaniu miast.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem komisji prawniczej rozważane były zgłoszenia w ostatnich czasach wnioski, dotyczące zmian ustawy o obronie lokatorów. Wnioski te zgłosiły kluby PPS, NPR, Koła żydnwskie i Chrz. Dem. Pierwsze trzy kluby domagały się w swych wnioskach, aby wszelkie podwyżki komornego zostały wstrzymane a eksm sja zawieszona.

Wniosek klnbu Chrz. Dem. proponuje wstrzymanie wzrostu stawek jedynie w stosunku do bezrobotnych.

Wniosek ten motywował poseł Bittner; zauważył on, że ogólnie wstrzymanie podwyżki komornego jest niedopuszczalne. Komorne jest obecnie jeszcze niższe, niż było przed wojną, jakkolwiek wydatki na utrzymanie domu znacznie wzrosły. Ustawy o nakazach posłuszeństwa kamienicznikom — są bezsilne do kamienic, które będą się walić i doprowadzą miasta do ruiny, a ludność szczególnie uboższa pozbawiona będzie dachu nad głową.

Ciąg dalszy dyskusji nad tą sprawą odbędzie się w najbliższych dniach.

Rząd nie wyrzekł się swoich spraw w sprawie optantów·

Posłowie pomorscy i poznańscy u premjera Grabskiego,

Warszawa, 29 X. (Tel. wł.) Wczoraj prezes Rady ministrów w obecności ministra spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych przyjął delegację posłów byłego zaboru pruskiego z marszałkiem Plucińskim na czele. Delegacja zakomunikowała członkom rządu zaniepokojenie, wywołane wśród ludności polskiej wiadomością, że wydalenia optantów niemieckich, wyznaczone na 1-go listopada zostały wstrzymane, podobnie jak i likwidacja majątków niemieckich.

Pan prezes ministrów odpowiedział, że powodu do zaniepokojenia niema. Rząd bowiem nie wyrzekł się praw, przysługujących mu na zasadzie konwencji wiedeńskiej i jedynie zawiesił ich wykonanie. W akcji likwidacji nie zaszły żadne zmiany.

Jednominutowa cisza w całem państwie odbędzie się w dniu 2 listopada b. r.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) Prezes Rady Ministrów pan Grabski zarządził, ażeby w całym państwie w dniu 2 listopada o godzinie 13 nastąpiła jednominutowa cisza skupienia ku chwale Nieznanego Żołnierza przy zatrzymaniu ruchu i pracy. Celem umożliwienia pracownikom państwowym wzięcia udziału w obchodach, wolno będzie kierownikom urzędów zwolnić od pracy personel we Lwowie dnia 31 bm. w czasie od 9-tej przed południem do 12-tej w południe. w Warszawie zaś dnia 2 listopada od 11-tej do 14-tej.

We wszystkich innych miejscowościach w czasie, w którym odbędą się uroczyste obchody przerwać pracę na 3 godziny.

O następcę prezesa Lindego.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) Wczoraj rada ministrów zdecydowała przedstawić p. prezydentowi wniosek nominacji prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu pana Schmidta na stanowisko prezesa P. K. O. Prawdopodobnie dekret zostanie podpisany dzisiaj.

Znowu nadużycia w Warszawie.

Warszawa, 29 10. (Tel. wł.) W Wyższej Szkole Intendentury kontrolor z ramienia Najwyższej Izby Kontrolnej Państwowej Kułakowski wykrył olbrzymie nadużycia, których dopuszczał się systematycznie por. Czajka, oficer administracyjny i adjutant komendanta. Porucznik Czajka fałszywie księgował wydatki, a pieniądze otrzymane w ten sposób przegrywał na wyścigach. Dotychczas wykryto nadużycia na sumę z górą 21 tys. złotych. Istotnie przypuszczają, że por. Czajka już od dłuższego czasu fałszował księgi, a nadużycia popełnione przez niego są bardzo znaczne.

Zatarg w przemyśle zapałczanym.

Warszwa 29. X. 25. (Tel. wł.) O ile pracodawcy w tym wypadka trust szwedzki, który wydzierżawił monopol zapałczany w Polsce, nie przychyla się do żądania podwyżki płac robotników pracujących w fabrykach zapałek do dnia 31 października, w sobotę będzie proklamowany ogólny strejk wszystkich fabryk zapałek. W zatargu między robotnikami a przedstawicielami trustu interwenjuje Ministerstwo Pracy.

Komunista Leszczyński przybył do Moskwy.

Warszawa, 29. X. 25. (Tel. wł.) Urzędowa ajencja sowiecka T. A. S. S. za pośrednictwem radjo rozesłała pod datą wczorajszą wiadomość, że do Moskwy przybył komunista Leszczyński i że długi pobyt w więzieniu bardzo ujemnie odbił się na jego zdrowiu. Jak wiadomo — Leszczyński przed kilkoma dniami przez opieszałość sędziego śledczego Strancmanna — zbiegł z poczekalni Sądu Okręgowego w Warszawie.

Podobno Leszczyński dwa do trzy dni przebywał w Warszawie, jeździł nawet samochodem po mieście, poczem drogą okrężną udał się do bolszewji.

Wczorajsza „Prawda" rosyjska zamieszcza artykuł Leszczyńskiego zatytułowany: „Rozbite koryto". W artykule tym Leszczyński omawia sytuację gospodarki Polski i nawołuje polskich komunistów do ostrych wystągień, które (jego zdaniem) zwłaszcza w obecnym kryzysie gospodarczym mogą liczyć na sukces.

Z komisyj sejmowych.

Dyskusja nad expose ministra Skrzyńskiego.

Warszawa, 28. 10. PAT. Sejmowa komisja spraw zagr. przystąpiła dziś do dyskusji nad expose, wygłoszonem w ubiegłym tygodniu przez ministra spraw zagr. w sprawie układów locarneńskich.

Pierwszy zabrał głos **pos. Seyda (ZLN.)**, który zastanawiając się nad stroną prawno-polityczną układów, zauważył, iż redakcja ich jest tak elastyczną, iż umożliwia różną interpretację. Niemcy nie tają tego i z całą świadomością dążą do tego.

Poseł Niedziałkowski (PPS) znajduje, że umowy locarneńskie nie są idealne. Stronnictwo mówcy za lepszą drogę uważa protokół genewski. Locarno jest do tego protokółu drogą okólną. Polska może się ostać w Europie, o ile się stanie pozytywnym czynnikiem pokoju światowego, a nie wlokącą się w ogonie innych państw, bo wtedy straci swe znaczenie i nie dostanie się do Rady Ligi Narodów, gdyż nasz udział w tej Radzie jest możliwy tylko wtedy, o ile nasza polityka nie zboczy od kierunku wyraźnego i szczerego popierania prestigeu i rozwoju Ligi Narodów. Mówca oświadcza **co do sprawy optantów, iż zarządzenia w tej mierze były logiczną konsekwencją zawarcia umów w Locarno.**

Pos. Rudziński (Wyzw.) nie podziela optymizmu min. Skrzyńskiego i pos. Niedziałkowskiego. Mówią, że Polska weszła do koncertu europejskiego, ale w pakcie reńskim Polski niema. Wynii konferencji w Locarno są raczej zaprzeczeniem zasad protokółu genewskiego, niż realizowaniem go. Francja uzyskała gwarancje specjalne, ale przepisy co do przemarszu przez zdemilitaryzowaną strefę reńską są jednakowe dla Francji i Niemiec. Mówca szczegółowo analizuje układy i stwierdza że dotychczasowy sojusz polsko-francuski został przekreślony. Pakt między Polską a Niemcami nie dotyczy ani agresji, ani bezsporności granic.

Sprawa projektu ustawy o poszczególnych środkach złagodzenia kryzysu finansowego.

Warszawa, 28. 10. PAT. Połączone sejmowe komisje skarbowa i budżetowa w dalszym ciągu obradowały nad projektem ustawy o poszczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Przewodniczący **pos. Zdziechowski (ZLN)**, otwierając posiedzenie, zaznaczył, że w związku ze zgłoszonym na poprzedniem posiedzeniu wnioskiem, dotyczącym warunków zaciągnięcia przez rząd pożyczek interwencyjnych, otrzymał od p. prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu zapewnienie, że najszczegółowsze informacje o tych pożyczkach będą dostarczone przez rząd komisji długów państwowych. **Jednocześnie premjer zaznaczył, że komisja ta** w niedługim czasie ma zdać sprawozdanie ciałom ustawodawczym ze swej działalności.

Pos. Byrka (Piast) oświadczył, że tego zapewnienia rządu nie uważa za wystarczające. W dyskusji nad art. 3, 4 i 5 projektu ustawy, dotyczącej obiegu pieniężnego przemawiał pos. **Wiślicki (kl. żyd.)**, który postawił wniosek, by bilety skarbowe były wypuszczone w złotych polskich w złocie, oraz, aby przedstawiciele organizacyj gospodarczych byli powołani do komisji specjalnej, zawiadującej państwowym funduszem gospodarczym.

Premjer Grabski zaznaczył, że nie może zgodzić się na wypuszczenie biletów w walucie innej, gdyż w tym wypadku chodzi o zasilenie obrotu pieniężnego i że taką rolę remjer chce nadać wypuszczonym biletom skarbowym, co ma być ułatwione przez przyjmowanie ich dla opłat podatkowych i wymianę każdorazowo na bilon. Wypuszczenie biletów skarbowych w złocie nie mogłoby temu zadość uczynić, gdyż prowadziłoby do dwuwalutowości ze względu na odmienny kurs złotego w biletach skarbowych i w złotym banknocie. W dalszym ciągu premjer oświadczył, że nic nie ma przeciwko udziałowi przedstawicieli życia gospodarczego w komisji, zawiadującej państwowym funduszem gospodarczym.

O NOWELIZACJĘ USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 28. 10. PAT. Sejmowa komisja prawnicza rozpoczęła dziś dyskusję nad wnioskami w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

W dyskusji pp. Rzepecki (ZLN), **Bittner (Ch. Dem.)** i Brodacki (Piast) wypowiedzieli się przeciwko wnioskom PPS. i koła żydowskiego, które domagają się wstrzymania podwyższenia komornego na czas nieograniczony, względnie na jeden rok, ochrony przy eksmisji lokatorów oraz przedłużenia ochrony dla lokali fabrycznych do dnia 1 stycznia 1927 r. Wnioski te popierali pp. Kwiatkowski (Wyzw.), Małakiewicz (Kat. Lud.), Liebermann (PPS.) i Sanojca (Wyzw.) Dyskusji nie ukończono.

PAN MARSZAŁEK O WNIOSKU O ROZWIĄZANIE SEJMU.

Przed zamknięciem posiedzenia p. marszałek oświadczył, że na ostatniem posiedzeniu Sejmu postawiono wniosek o rozwiązanie Sejmu. Po rozpatrzeniu się w nim i po porozumieniu się z członkami Izby powstała wątpliwość, czy na wypadek, gdyby wniosek został uchwalony, nie należałoby przedsięwziąć pewnych czynności prawnych, uchwalić pewnych ustaw, które są potrzebne na czas między zamknięciem i zwołaniem Sejmu

Wobec tego sądził, że dyskusję nad tym wnioskiem należy przygotować przez rozpatrzenie go z prawnego punktu widzenia przez komisję konstytucyjna. **któraby** przygotowała opinję.

Wobec tego, że przy lansowaniu tej myśli **napotkał** p. marszałek na opór niektórych stronnictw, **teraz nie** mógłby się skłonić do podtrzymania tej propozycji, chyba, że ktoś z posłów ją podtrzyma. P. marszałek na życzenie klubu Wyzwolenia postawi wniosek o rozwiązanie Sejmu na piątkowem posiedzeniu Sejmu, po przeprowadzeniu głosowania nad reformą rolną i nad trzema innymi punktami porządku dziennego.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11 **rano.**

NOMINACJA.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) Prezes klubu sprawozdawców sejmowych Witold Giełżyński powołany został na stanowisko szefa biura prasowego przy prezydjum Rady Ministrów.

KWESTJA SPŁAWU NA NIEMNIE.

Warszawa, 29. 10. (AW.) Według wiadomości z Kowna, tamtejszy poseł sowiecki zwrócił się do rządu litewskiego z nieoficjalną propozycją zwołania **konferencji rosyjsko-polsko-litewskiej** w sprawie spławu na Niemnie.

POLSKA NA WYSTAWIE SZTUK SDEKORACYJNYCH W PARYŻU.

Gorące owacje dla polskiego komisarza. — 169 nagród dla wystawców polskich.

Paryż, 28. 10. (Pat.) W wielkiej sali Grand Palais odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez prezydenta republiki Doumergue laureatom międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rządu i parlamentu francuskiego, nuncjusz papieski, dziekan korpusu dyplomatycznego, oraz ambasadorowie Anglji, Belgji ie Polski i posłowie. Komisarze generalni 22 państw, biorących udział w wystawie, przedefilowali wielką salę Grand Palais w otoczeniu swoich najbliższych współpracowników i pod sztandarami narodowymi w celu otrzymania z rąk prezydenta Francji listy nagród, przeznaczonych dla wystawców ich krajów.

Polski komisarz generalny Jerzy Warchałowski szedł w towarzystwie prezesa honorowego sekcji polskiej księcia Leona Radziwiłła oraz swego zastępcy, znanego rzeźbiarza Ludwika Pugeta. Ukazanie się polskiego komisarza generalnego wywołało gorącą owację ze strony zebranej na sali publiczności. Prezydent Doumergue, ściskając dłoń komisarza polskiego, winszował mu serdecznie tej wspaniałej owacji.

Polska otrzymała wielką ilość wysokich nagród, a mianowicie 36 grand prix, 31 srebrnych medali, 12 medali bronzowych i 7 zaszczytnych wzmianek. Ogółem otrzymała Polska 169 nagród i pozatem znaczna ilość dyplomów dla współpracowników wystawy. Ilość otrzymanych przez Polskę nagród w stosunku do niewielkiej ilości istotnych wystawców, których było ogółem 251, przyznaje Polsce pierwszorzędne miejsce na wystawie.

— W dniu 27 bm. w nocy **arcybiskup Cieplak odjechał via Paryż do Ameryki.**

— **Papież przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego.** Po audjencji ambasador Skrzyński odbył rozmowę z kardynałem Gasparim,

Krytyczne stanowisko Chadecji.

(Mowa p. Remeckiego przy generalnej dyskusji nad budżetem i projektami sanacyjnemi).

V.

ZREDUKOWANIE WYDATKÓW.

Zdaniem naszem będzie zredukowanie w komisji budżetowej preliminowanych przez Rząd wydatków. Zdajemy sobie zarazem sprawę, że zadanie wprowadzenia oszczędności tak znacznych, jak tego wymaga położenie obecne, nie może obejść się bez ofiar i rezygnacji często bolesnych, ale nieuniknionych, jeżeli chcemy zaprzestania gospodarki z dnia na dzień, bez dostatecznych rezerw, a więc w niepokoju o przyszłość niedaleką. Domagamy się od Rządu oszczędzania każdego grosza w wykonaniu budżetu, domagamy się bezlitosnego tępienia nadużyć w gospodarce państwowej. Pod tym względem jest o tyle źle, że materjały dochodzeń śledczych chowane są w pewnych wypadkach pod sukno bez wyciągnięcia konsekwencji nakazanych przez prawo. Tak np. sprawa budowy strażnic K. O. P. na granicy wschodniej, co do której posiadamy wiadomości, że zawiera momenty karygodne, pozostawioną została bez skutków i następstw, jakie w dobrej administracji zdawałyby się koniecznymi. Prosimy Rząd o przedstawienie materjałów tyczących się tych kwestji w Komisji Robót Publicznych.

Co do Ministerstwa Robót Publicznych staliśmy na stanowisku skasowania go ze względów oszczędnościowych, a było to przy udzielaniu pierwszych pełnomocnictw gabinetowi p. premjera Grabskiego. Obecnie mamy do czynienia z nowym poglądem, mającym kurs w opinji publicznej na tę sprawę, a mianowicie, że nie widzi się racji istnienia nawet departamentu budowlanego w Min. Robót Publ.

Pozwoliłem sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na tę sprawę z tego względu, że wykracza ona daleko poza budżet Min. Robót Publ. i tyczy się ogólnej polityki budowlanej, prowadzonej przez Rząd. W preliminarzach dotychczasowych Rząd przedkładał projekty wydatków na budowle w poszczególnych częściach budżetu, wydatkowanie zaś tych sum było polecone Ministerstwu Robót Publ. za wyjątkiem Ministerstwa Spraw wojskowych i Ministerstwa Kolei, które we własnym zakresie załatwiają sprawę budownictwa. Rezultatem tego rozproszenie kredytów na różne części budżetu było to, że każde Ministerstwo uprawiało na własną rękę politykę budowlaną, a kwintesencją owej polityki budowlanej wszystkich resortów było to, że każde Ministerstwo starało się przedewszystkiem rozpocząć jaknajwiększą ilość budowli niezależnie od tego, jakie są widoki ukończenia. Nastąpił zupełny chaos w polityce budowlanej. Twierdzę — i zapewne Wysoka Izba przyzna mi słuszność, że polityka budowlana, polityka inwestycyjna w kraju tak biednym, jak nasz, jest niesłychanie potężnym środkiem politycznym. Jeżeli ten środek został wypuszczony przez rząd z rąk, pozostaje każdemu ministrowi możliwość przelicytowania się w targach o kredyty budowlane. To oczywiście jest bardzo przykre w następstwach.

W tej materji występowałem do p. Premjera, aby przy układaniu preliminarza na r. 1926, ażeby kredyty budowlane były włączone wszystkie do części budżetu, odnoszącej się się Ministerstwa Robót Publicznych, z tem, ażeby i Komisja Budżetowa i Wysoki Sejm, wresztem, ażeby i Komisja Budżetowa i Wysoki Sejm, wreszcie Rząd, miały jednolity pogląd na sposób wydatkowania i na cele, na które się w zakresie budownictwa daje. P. Premjer przyznał mi słuszność, jednakowoż, jak widzimy, preliminarz na r. 1926 posiada ten sam błąd i prowadzi do chaotycznej i nieoszczędnej gospodarki budowlanej.

Znaczne oszczędności w budżecie Państwa dadzą się przeprowadzić nawet bez powoływania specjalnej Rady Oszczędnościowej, jeżeli Rząd będzie miał zdecydowaną wolę przeciwstawienia się tendencji rozdymania budżetu przez poszczególne ministerstwa, a w szczególności to przeciwstawienie leży w rękach p. Ministra Skarbu.

Żadna Rada Oszczędnościowa, żaden najwyższy komisarjat oszczędnościowy, zwłaszcza niewyposażony w prawo egzekutywy, nie zdziałają wiele, jeżeli Rząd nie będzie uważał oszczędności za swój naczelny obowiązek. I tak np. przenoszenie urzędników etatowych na emerytury przy częściowej tylko wysłudze lat i przyjmowanie na ich miejsce ludzi nowych, winno być najstaranniej unikane, jako dodatkowo obciążające Skarb Państwa. Oszczędność w tej materji leży wyłącznie w ręku władz wykonawczych.

Zracjonalizowanie gospodarki państwowej, uproszczenie trybu administracji, zlikwidowanie przerostu administracyjnego, o którym tak wiele mówią, sprawozdania referentów budżetu na rok 1925 winny iść w parze z sanowaniem gospodarki samorządowej. Jest o na w wielu wypadkach wysoce nieoszczędną i nieprawidłową. Ustawowe przeznaczenie podatków komunalnych nie jest przestrzegane. Tak np. podatek drogowy zużywa się w wielu wypadkach nie na utrzymanie dróg, lecz na szkoły lub szpitalnictwo. Stąd jednostronność działalności gospodarczej samorządów przy dokuczliwości podatków komunalnych wywołuje wprost oburzenie. Nadzór nad gospodarką związków komunalnych ze strony departamentu samorządowego Min. Spraw Wewnętrznych i odpowiednich organów drugiej instancji jest najzupełniej niedostateczny. Zachodzi konieczna potrzeba zawieszenia samorządów w poszczególnych związkach, zwłaszcza w centralnych województwach Rzpltej wkroczenia administracji państwowej dla uporządkowania zabagnionej gospodarki samorządu.

I tylko wówczas, kiedy akcja oszczędnościowa państwowa i samorządowa zostanie należycie skoordynowaną i faktycznie przez wszystkie czynniki skutecznie popartą, tylko wówczas będziemy mogli spokojnie patrzeć w naszą przyszłość. Za wysiłkiem uczynionym wewnątrz gospodarki państwowej tym łatwiejszą będzie nasza pozycja na terenie międzynarodowym, tak w zakresie finansów, jak i polityki.

Oświadczamy się za odesłaniem ustawy skarbowej o budżecie i trzech ustaw sanacyjnych do komisji.

Jak rząd pruski dba o polskie dzieci.

Rozpaczliwy stan szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich — Memorjał posła Baczewskiego.

113 artykuł konstytucji niemieckiej gwarantuje mniejszościom narodowym, zamieszkałym w granicach Rzeszy, swobodę rozwoju narodowego a w pierwszej linji szkolnictwo w języku ojczystym. Bezpośrednio po przewrocie rewolucyjnym w Niemczech w listopadzie 1918 roku, pruskie ministerjum oświaty w obawie przed ruchem narodowym polskim w Prusach Wschodnich wydało rozporządzenie (z dnia 31. 12. 1918 r.), nakazujące prowadzenie w tamtejszych szkołach powszechnych naukę języka polskiego oraz religji po polsku. Spodziewano się tym częściowym choćby ustępstwem, pozyskać ludność polską w czasie plebiscytu.

Rozporządzenie to jednak, z chwilą, gdy stało się pod tym względem dla władz pruskich zbędne, nie zostało wykonane i do dziś jest w przeważającej liczbie wypadków martwą literą.

W lipcu bieżącego roku sejm pruski, rozważając sprawy szkolne, nie mógł pominąć również i kwestji szkolnictwa polskiego. Wyszło wówczas na jaw, dzięki druzgocącemu przemówieniu posła Baczewskiego, że w stosunku do mniejszości polskiej rząd nie wykona obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Wobec tak oczywistego pokrzywdzenia Polaków pruski sejm wezwał rząd, aby nadal lojalnie wykonywał swoje zobowiązania wobec mniejszości polskiej w dziedzinie szkolnictwa.

Od tego czasu upłynęło już 3 zgórą miesiące, a rząd nie uczynił nic, by do tej woli sejmu się zastosować. To też poseł Baczewski, chcąc stwierdzić na miejscu stan sprawy szkolnej, w czasie feryj sejmowych zajął się zbadaniem stanu spraw szkolnych w rejencji Kwidzyńskiej. Rezultatem tego jest memorjał, który został złożony prezydentowi rejencji i wywołał silne zaniepokojenie wśród władz miejscowych.

Z memorjału tego cytujemy szereg charakterystycznych faktów.

Nauczyciel Gehrmann (związek szkolny starotarski) zniósł samowolnie naukę czytania i pisania po polsku. Udziela on obecnie tylko nauki religji po polsku, w ten sposób jednak, że zadaje dzieciom pytania po niemiecku, a dzieci mają mu odpowiadać po polsku. Nawet i tą nauką zajmuje się w sposób niedostateczny. Czas wyznaczony na naukę religji spędza przeważnie poza izbą szkolną". Należy dodać, że nauczyciel ten, obowiązany do nauczania dzieci języka polskiego, nie umie pisać po polsku.

W Nowym Targu również udzielana jest tylko nauka religji po polsku, a nauczenie polskiego czytania i pisania od pewnego czasu zniknęło bez śladu, skutkiem samowoli nauczyciela. Stosunki są tu podobne do stosunków w Starym Targu.

W Stumdorff nauki polskiego języka udzielał nauczyciel Horst. „Traktował on dzieci w ten sposób, że nie mogły one dłużej uczęszczać na takie nauczanie. Szykanowanie i brutalne kary bicia były na porządku dziennym. W końcu Horst rozdzielił pomiędzy dzieci, w ten sposób zgnębione, formularze napisane własnoręcznie, które zawierały deklaracje że rodzice nie życzą sobie nadal polskiego nauczania. Formularze te miały zostać podpisane przez rodziców", istnieje jednak przypuszczenie, że w wwiększości wypadków podpisały je dzieci same, chcąc uniknąć dalszych chłost i szykan.

Należy zauważyć, że wedle oświadczenia pruskiego ministerjum oświaty „nauczyciele mają surowo wzbronione wszelkie oddziaływanie na rodziców w sprawie polskiego nauczania". Nauczyciel Horst pochodzi z rodziny polskiej. Zmienił on swe nazwisko rodowe — Smoliński.

W Waplewie nauczyciel Majewski „nie dopuścił do nauki języka polskiego dzieci palacza Stanke i zabronił im uczęszczania na te lekcje, chociaż rodzice żądali nauczania języka polsk. dla sprawy dzieci". Jest to swawolne pogwałcenie rozporządzenia pruskiego ministerjum oświaty, które stoi na stanowisku, że wola wychowawców musi być w każdym poszczególnym wypadku uszanowana.

W Buchwałdzie nauczyciel Golan szykanuje dzieci, uczęszczające na naukę języka polskiego. Golan bywa często tak pijany, że nie może prowadzić lekcji. Chełpił się on na jednem z zebrań nauczycielskich, że udało mu się „po długiej i ciężkiej pracy" doprowadzić do tego, że ilość dzieci uczących się po polsku zdziesiątkował. „Wkrótce dojdę do tego, że nie będzie u mnie wogóle żadnych polskich dzieci".

„W związkach szkolnych Mirany, Sadduki, Straszewo, Szenwica walczą wychowawcy już od czasu plebiscytu o wprowadzenie polskiego nauczania do dziś bezskutecznie". Wnioski stawione wielokrotnie pozostają przeważnie bez odpowiedzi.

Stan faktyczny przytoczony powyżej — mówi memorjał dalej — jest wystarczającym dowodem, że o lojalnem wykonywaniu zarządzenia ministerjalnego na terenie rejencji kwidzińskiej nie może być mowy.

Że nauka języka polskiego jest niedostępna dla dziatwy, tego dowodzi fakt, że do dziś, a więc po upływie 6-ciu lat od chwili pojawienia się rozporządzenia ministerjalnego w sprawie nauczania języka polskiego w szkołach ludowych w Prusach Wschodnich — nie wprowadzono żadnych podręczników, któreby ułatwiały tę naukę. Przez te 6 lat wszystkie dzieci uczą się z jednego i tego samego elementarza i do dzisiaj nigdzie nie został opracowany rozkład materjału według jakiegoś planu nauki. Dotychczas też nigdy nie została przeprowadzona kontrola nauczania polskiego. przez egzamin dzieci z polskiego czytania i pisania przez urzędnika, któryby władał językiem polskim.

Oto pokrótce treść memorjału posła Baczewskiego ilustrująca dosadnie stosunki szkolne w rejencji kwidzyńskiej. Gdyby zadać sobie trud zbadania stosunków i w innych rejencjach, wynik byłby mniej więcej identyczny. Zmiany odnosiłyby się tylko do nazw i nazwisk.

W końcu swego memorjału poseł Baczewski zaznacza, że rodzice są doprowadzeni do ostateczności złą wolą władz w sprawie nauczania polskiego. . Dla osiągnięcia zmiany gotowi są oni „chwycić się nawet strajku szkolnego" i bojkotować to niby nauczanie po polsku.

Przypominamy sobie, że w czasie dyskusji lipcowej w sejmie pruskim po druzgocącej mowie posła Baczewskiego, przedstawiciel pruskiego ministerjum nauki, sztuki i oświecenia oświadczył, że według raportów podwładnych rejencji mniejszość polska znajduje się w dziedzinie szkolnictwa w położeniu zadawalającem pod każdym względem i że w szczególności zarządzenie ministerjalne z dn. 31. 12. 1918 wszędzie zostało wprowadzone w życie w sposób zaspakajający wymagania rodziców i wychowawców.

Jakżeż z oświadczeniem tym pogodzić przytoczone powyżej fakty?

Komentarze są zdaje się najzupełniej zbyteczne.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (57

— Jak tu nie być pesymistą, kiedy może wypadnie zabierać nam swoje lary i penaty i zmykać stąd z kraju, w którym się najlepsze lata spędzało, i wyjeżdżać nie wiadomo dokąd...

— A to znów dlaczego? — zapytał ze zdumieniem w głosie Beckmann.

— No, jak odstąpimy wschodnie prowincje Polsce...

— Ha, ha, — roześmiał się głośno Beckmann. — Ty się z tem przejmujesz. Jeżeli nie masz innego zmartwienia, to jesteś szczęśliwy.

— Jakże to więc, przecież przyjęliśmy warunki Ententy...

— Mój drogi, od przyjęcia warunków zawieszenia broni do podpisania traktatu pokojowego jest bardzo daleko, a od podpisania traktatu — do jego wykonania fiu, fiu, to jeszcze dalej...

— To ty myślisz? — weselszym już tonem zapytał radca.

— No, a co?... Czy nie logicznie myślę?... Naród nasz, pod chwilowem wrażeniem ciosu mógł zgodzić się na wszystkie przedłożone mu warunki, bo armja była wyczerpana bezprzykładną w dziejach świata wojną... Ale wyczerpanie nie jest poddaniem się... Wkrótce ono przejdzie, naród nabierze dawnych sił i — wtedy zobaczymy — dokończył Beckmann donośnym głosem...

Oblicze radcy zapromieniło się.

— Dodałeś mi otuchy... — powiedział radca z uśmiechem. Rzeczywiście to nie byłoby sensu oddawać Polakom to tak bogate nasze prowincje, których kulturę podnieśliśmy, w które włożyliśmy tyle kapitałów.

Zapanowało przez chwilę milczenie. Przerwał je wreszcie Beckmann:

— Pamiętasz naszą rozmowę krótko przed wojną? Ja ją przepowiadałem a ty nie uwierzyłeś... Widzisz więc, że na polityce się znam... Możesz więc i teraz polegać na mojem zdaniu.

— Oby się sprawdziło to wszystko...

— Pamiętasz, ja ci wtenczas doniosłem o romantycznych zamiarach twego syna, który zamierzał się żenić z Polką.. Jak to ona się nazywała?

— Sobińska.

— Cóż z nią się stało?

— Podobno wychodzi za mąż za niejakiego Leskiego, inżyniera... Podejrzana osoba... Przy końcu wojny spotykałem go, parę razy po cywilnemu.

— Leski... czekaj no, — zawołał Beckmann, — ja to nazwisko gdzieś słyszałem — powiedział Beckmann, i sięgnąwszy do kieszeni, wyjął otrzymany przed wyjściem spis delegatów. — A co, pamięć mię nie myliła. On właśnie z delegacją jedzie do Gdańska witać Paderewskiego... Czekaj no, tu dalej jest powiedziane, że on używał nazwiska Grabiński.. Ho, ho, to rzeczywiście podejrzane, musi być dezerterem.

— O, to są niegodziwi ludzie. Wplątali tak mego chłopca... — powiedział radca i spuścił głowę.

Koło północy tegoż dnia Beckmann był na dworcu i po odbyciu krótkiej narady z komisarzem policji, obszedł wszystkie wagony pociągu, idącego w stronę Gdańska, i wreszcie wsiadł do jednego.

— Zdaje się, że to oni są — pomyślał, zajmując miejsce w przedziale. Naprzeciwko niego kanapę zajmowało trzech panów, z których jeden miał typowo sarmacki wygląd twarzy, od razu można było się w nim domyśleć szlachcica polskiego.

Dzięki temu trafowi, a raczej zmysłowi policyjnemu pana decernenta to i drugie z ust delegatów wpadło do jego uszów.

Po przybyciu do Gdańska, trzej panowie z przedziału udali się do, jednego ze znajdujących się w pobliżu dużych hoteli. Beckmann starał się nie stracić ich z oczu i podążał za nimi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Potężna władczyni.

WPŁYW MODY NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH W POLSCE.

Bojkot podatków. — Walka konkurencyjna prasy. — Sensacja, jako główna choroba informacyj gospodarcz.

Zagadnienie mody jest zjawiskiem tak powszechnem, a jednocześnie tak potężnem, że żadne przejawy życia społecznego nie zdołały się w zupełności uniezależnić od tej satrapki wszelkich poczynań ludzkich.

Tyranja mody ciąży również silnie na życiu gospodarczem. Zarówno przy przeglądaniu prasy, jak również po danin nurka w sam wir życia gospodarczego można zauważyć, że tu i tam modne są w obecnej chwili przedewszystkiem trzy rzeczy: **po pierwsze lamentowanie nad niemożnością uiszczenia danin na rzecz Państwa, a nawet bojkot wszelkich zarządzeń podatkowych rządu; po drugie konkurencyjna walka na pióra w poszczególnych pismach codziennych, które rywalizują ze sobą na pewnym terenie; po trzecie robienie sensacji z niektórych typowo gospodarczych spraw np. błędne informowanie o pożyczkach zagranicznych.**

Rozpatrzmy te trzy niezwykle ciekawe i interesujące przejawy mody po kolei, które swemi szerokiemi skrzydłami zawadzają nawet o życie gospodarcze Polski.

Zacznijmy od mody opierania się w płaceniu podatków. Przyjęła się ona tak silnie w najszerszych warstwach społeczeństwa, że niemal cała prasa codzienna schyla głowę w kierunku tego nowego ducha czasu, w stronę kaprysu królowej — mody.

Mało jest takich, którzy ośmielają się być niepopularnemi, którzy idą pod prąd, którzy głoszą, że **bojkot podatków musi sprowokować wcześniej czy później ponowną inflację,** a więc najgorsze zło, jakie sobie wogóle można wyobrazić (patrz podatki a budżet we wczorajszym numerze „Głosu Pomorskiego").

Gdziekolwiek się znajdzie pewna grupka ludzi (płatników podatków), czy to będzie kawiarnia, ulica, kino, restauracja, wszędzie opowiadamy sobie niestworzone historje o ruinie poszczególnych warsztatach pracy i wszelkich innych gospodarstw prywatnych jednostek, o strasznym satrapie p. Grabskim, który ściąga ostatnią koszulę i inne części garderoby z nieszczęśliwych poczciwców. Ba, nawet dla pism humorystycznych, jak np. Mucha, Szczutek itp. sprawy podatkowe są obecnie najulubieńszym tematem dowcipów i humoresek.

Skoro już takie szerokie koło rozpostrła moda sprzeciwiania się płaceniu podatków widocznie jest tam jednak część prawdy, poszczególne jednostki czy nawet warstwy społeczeństwa nadmiernie daninami publicznemi obciążone nie mogą sprostać temu zadaniu.

Wszędzie jest jednak potrzebny pewien umiar, a niezmiernie szkodliwa każda przesada. Skoro jednakże pewne zagadnienia, np. powyżej omawiane, rozejdą się na jaknajszersze warstwy społeczeństwa, skoro otrą się one o tak zwany, przez socjologów, tłum, wtedy **mają one tą ciekawą a niezwykłą skłonność do wyolbrzymienia i przejaskrawienia wszystkiego o co zawadzaja.**

Jednostki silne i popularne tworzą modę.

Akcji demagogów, którzy się przyczyniają do rozpowszechnienia mody złej, a nawet szkodliwej dla społeczeństwa winno się przeciwstawić, działalność, zmierzającą do sparaliżowania tej czynności przez próbę powołania do życia mody w prost przeciwnej. Po rozejrzeniu się w gąszczu prasy codziennej okazuje się, że są jednakże i inne pisma, które idą pod prąd ogólnie narzuconych sofizmatów i sugestji i tak np. jedno z pism warszawskich zamieszcza z werwą napisany artykuł pod tytułem „Bojkot podatków", w którym nieznany mi autor dowcipnie sprawę tę uwypukla w jednym zdaniu, a mianowicie „dochodzi do tego, że płacenie podatków staje się dla wielu czynnością nie „comme il fant".

✢

A teraz przejdźmy do innego rodzaju mody, w szaty której przyoblekła się znaczna większość prasy codziennej, mody polegającej na wylewaniu nawzajem na siebie kubłów pomyj, oszczerstw, zarzutów politycznych i nawet etycznych.

Tego rodzaju walki podjazdowe na pióra często są jednakże prowadzone w tonie poważnym. W tym wypadku przynoszą one nawet realną korzyść. Istnieje wtedy niejako wzajemna kontrola prasy codziennej. Jest to świetny hamulec, na poszczególne dzienniki, aby takowe w pogoni za sensacją nie zagalopywowały się zbyt daleko, oraz aby w słownych argumentach nie pieczono kasztanów dla pewnych osobistych osób lub klik.

W ten sposób „Dziennik Poznański" np. pilnuje „Kurjera Poznańskiego", aby takowy nie zrobił się zbyt sensacyjny. Z kolei „Kurjer Poznański" wyciąga pod pręgież opinji publicznej mniej udatne posunięcia swej konkurencji. „Kurjer Poznański" z dnia 27 października poświęcił nawet wstępny artykuł pod tytułem: Niebezpieczne dyskusje krytycznemu oświetleniu niesłychanego artykułu „Dziennika" pod tytułem „Sanacja sanacji" (na który również zwrócił uwagę „Głos Pomorski" w numerze z ub. niedzieli i we wczorajszym „Gł. Pom."). Pismo to pisze:

> Sprawa jest zbyt poważna, ażeby móc nad nią przejść do porządku dziennego: Czegóż bowiem chce autor artykułu „Sanacja sanacji".
>
> Po pierwsze: Programowej inflacji pieniężnej.
>
> Po drugie: Dyktatury.
>
> Nie będziemy dyskutowali nad temi rzeczami merytorycznie. Zdaniem naszem pomysły inflacyjne są wykluczone. Na ten temat nie może i nie powinno być dyskusji. Autor mówi o „obroży złotego", — o „twórczej sile inflacji".
>
> „Powiedzmy otwarcie: Pomysły inflacji wychodzą dzisiaj z kół, które radeby zepchnąć ze siebie w tak łatwy sposób pozaciągane już w okresie złotego zobowiązania. Chodzi o ponowną ekspropriację jednych na korzyść drugich. Inaczej inflacja nie miałaby sensu. Ktoś musiałby to wszystko zapłacić. Z niczego nic nie powstanie".

A dalej:

Jest to rywalizacja w stylu rzeczowym a nawet pouczającym. Oczywiście zdarzają się w prasie niejednokrotnie wypadki mniej rzeczowe i mniej na uwagę zasługujące.

Tak czy inaczej przechodzimy obecnie **modę wypadów oraz ataków (ze względów konkurencyjnych, politycznych itp.) jednych organów czasopism codziennych, a nawet i fachowych, na inne,** że wspomnę tu tylko takie, jak np. Słowo Pomorskie kontra Dziennik Bydgoski, Ilustrowany Kurjer Codz. kontra Nowaczyński itd. itd. Jest to oczywiście moda, która ma dwie strony medalu.

Przynosi znaczny pożytek ogółowi (jako wzajemna kontrola prasy) o ile jest sprowadzona na platformę rzeczowości, może też przynieść znaczną szkodę, o ile operuje argumentami chorobliwie sensacyjnemi, lub nawet zgoła nieetycznemi.

✢

Już jeżeli wjechałem na temat mody w życiu gospodarczem muszę tu także wspomnieć jeszcze o jednej modzie, której zgubne wpływy rysują się zupełnie wyróżnie, a mianowicie **modzie podawanie nieścisłych, sensacyjnych pogłosek, alarmujących ogół o coraz to nowych pożyczkach, jakie rzekomo** doszły do skutku, o **próbach wyprzedawania Polski na rzecz zagranicy,** o oddaniu pod kuratelę obcych państw wszystkich monopoli skarbowych itp. Modzie, nie przynoszącej bynajmniej zaszczytu, tej części polskiej prasy, która się podobnemi sensacjami zajmuje z punktu usiłowań ściągnięcia obcych kapitałów do Polski na warunkach możliwie najkorzystniejszych akcja ta jest wprost zgubna i beznadziejna.

Ten kto za granicą ma naprawdę kapitały i mógłby je nam wypożyczyć, bada konkretny stan, konjunkturę kredytową w Polsce, i opiera się oczywiście na informacjach prasy polskiej.

Otóż te fatalne, mijające się z prawdą, a przynajmniej zupełnie nie pokrywające się z rzeczywistością informacje naszej prasy pod tym względem, głównie utrudniają, jeśli wprost nieumożliwiają napływ kapitałów obcych do Polski.

Powyżej przytoczone trzy rodzaje mody, **jaka się przyjęła obecnie w prasie i najszerszych warstwach społeczeństwa uwidaczniają nam fakt, że ta potężna władczyni odgrywa również nie przeciętną rolę w naszem życiu gospodarczem.**

Jerzy Kruszewski.

Wieś i miasto.

Jedni za przesileniem rządowem, drudzy za programem sanacyjnym.

Potwierdzenie naszych wywodów zamieszczonych w artykule z dnia 28 bm. (Patrz artykuł wstępny niniejszego pisma pod tytułem: Zagmatwana sytuacja) znajdujemy w dzisiejszym porannym komunikacie Agencji Wschodniej.

Zarówno przedsiębiorcy (banki, przemysł, handel), jak również i pracownicy fizyczni (robotnicy rzemieślnicy widzą wspólny ratunek nie w przesileniu rządowem, lecz w odpowiednim programie sanacyjnym.

Myśmy zwrócili także uwagę na to, że w chwilach krytycznych zarówno robotnicy jak również pracodawcy uświadamiają sobie wspólność interesów: często w takich wypadkach idą ręka w rękę. Zupełnie słusznie autor artykułu „Wieś i Miasta" podkreśla wyższość mieszkańców miasta pod względem gospodarczego myślenia i gosp. posunięć. — Przyp Red.).

Rozważając ostatnie głosowania w Sejmie pod względem klasowym interesów poszczgólnych stronnictw, należy stwierdzić, iż mniejszości narodowe, jako grupy przeważnie wschodnie, i głosujące prawie zawsze pod kątem politycznym, wypowiedziały się przeciwko premjerowi, wieś czysto chłopska również zajęła stanowisko opozycyjne, natomiast miasta głosowały za premjerem. Posłowie, reprezentujący wielką własność ściśle związaną z miastami, także przeważnie głosowali za obecnym premjerem i rządem.

Nic dziwnego. W przesileniu obecnem najwięcej ucierpiały miasta i one potrzebują jaknajwiększej opieki rządowej. **Banki, przemysł, handel, rzemiosła, robotnicy widzą ratunek nie w przesileniu rządowem, lecz w odpowiedniem programie sanacyjnym.** Program ten, **streszczający się w rządowych ustawach sanacyjnych, musi być jaknajprędzej odmówiony i ustalony.**

Negacją nie utworzy się rządu. Koncepcji nowego rządu i programu niema. Musi więc obecny rząd, nawet z błędami przeszłości, sprawę pożyczki i sanacji doprowadzić do końca. Miejsce dla nowego rządu jest, ale musi to być rząd lepszy i istotnie gwarantujący lepszą przyszłość. Najpierw koncepcja nowego rządu, nowy program, a potem przesilenie i zmiana gabinetu.

Zwyżka kursu polsk. pożyczek na giełdzie nowojorskiej.

Na giełdzie nowojorskiej notowane są kursy następujących polskich pożyczek państwowych: 8 proc. Pożyczki Amerykańskiej 1925 r. i 6 proc. Pożyczki Dolarowej 1920 r.

Kurs tych polskich papierów państwowych w ostatnich czasach wykazuje charakterystyczną zwyżkę, wywołaną stale zwiększającem się zapotrzebowaniem polskich pożyczek państwowych na amerykańskim rynku pieniężnym jako papierów o wysokiem oprocentowaniu.

O zwyżce kursu świadczą następujące notowania:

8 proc. Pożyczka Amerykańska 1925 r. w tygodniu od 3 do 10 października rb. notowana była stale 87¾. W tygodniu następnym od 10 do 17 października osiągnęła kurs najniższy 87⅛ oraz kurs najwyższy 89¾. Wreszcie w tygodniu od 17 do 24 paźdz. nastąpiła dalsza zwyżka z 89⅜ (kurs najniższy) do 91⅞ (kurs najwyższy). O zwiększonem zapotrzebowaniu świadczą sumy obrotów: w tygodniu kończącym się w dn. 10. paźdz. dokonano transakcyj pożyczką amerykańską 1925 r. na sumę 159 tys., dolarów, w tygodniu następnym na 473 tys. dolarów i w tygodniu ostatnim 1.795 tys. dolarów.

Tendencja zwyżkowa na giełdzie nowojorskiej dotyczy również 6 proc. Pożyczki Dolarowej 1920 r., którą notowano:

W tygodniu kończącym się na 10. X. 67½ — 68½
" " " " 17. X. 67¾ — 68¾
" " " " 24. X. 68⅜ — 71½

Transakcyj dokonano w pierwszym tygodniu na sumę 1.600 dolarów, w drugim na 9 tyś. dolarów i wreszcie w ostatnim na 108 tys. dolarów.

Złoty w obecnej chwili.

Obecne przesilenie gospodarcze rozpoczęło się w lecie r. b., gdy pod wpływem zbyt wielkiej podaży waluty polskiej zagranicą złoty zaczął spadać, tracąc chwilami ponad 20 proc. swoje wartości. Nie tyle ten fakt, ile ostre a niezbędne zarządzenia z tym faktem związane, wywołały bardzo niezdrową panikę, która tylko zaostrzyła sytuację i była w dużym stopniu przyczyną ogólnego kryzysu gospodarczego.

Dziś można już stwierdzić z całą pewnością, że gdyby nie popłoch, wywoł. niesłuszną przeważnie obawy o inter. nielicznych poszczególnych jednostek, często zaś złą wolą naszych wrogów — sytuacja byłaby szybciej opanowana i nie pociągnęłaby za sobą tak dotkliwych skutków, zwłaszcza w postaci niebezpiecznego głodu gotówkowego. Okazuje się bowiem, że faktycznie społeczeństwo posiadało i posiada bardzo znaczne zapasy obcych walut i dewiz, w ostatnich zaś miesiącach ten zapas w prywatnych rękach silnie wzrastał, o czem świadczy najlepiej choćby wielka ilość efektownych dolarów, ukazująca się na naszym rynku w paczkach banknotów, świeżo przeliczonych i asygnowanych przez instytucje zagraniczne.

Równocześnie i nasz bilans handlowy i płatniczy stale się poprawia. Wprawdzie od czasu do czasu daje się odczuwać jeszcze nagłe, silne zapotrzebowanie wypłat na zagranicę przy niedostatecznej podaży, lecz momenta te coraz rzadsze i można uważać sytuację walutową za normalną.

To samo dotyczy i kursu walut. Od dłuższego czasu dolar trzyma się na poziomie około 6 złotych. Oczywiście jest to różnica bardzo znaczna i wynosząca 15 proc. w stosunku do parytetu. Trzeba jednak zastanowić się nad tem, czy nawet w wypadku, gdyby nas na to stać było bez żadnego trudu, należałoby podnieść obecny kurs złotego do jego istotnej wartości? Powiadamy „istotnej", gdyż bezsprzecznie dostateczność pokrycia złotego, nawet w najgorszych chwilach spadku gwarantowała zawsze pełnowartościowość naszej waluty — której wahania są wynikiem nieuregluowanego popytu i podaży zagranicznych środków płatniczych.

Znaczny spadek kursu złotego jest przedewszystkiem korzystny dla naszego eksportującego przemysłu.

Życie robotnicze.

— WZROST BEZROBOCIA W EUROPIE. Ostatnie dane statystyczne wykazują dalszy wzrost bezrobocia w Anglji, w Niemczech i w Rosji:

W Anglji było bezrobotnych w lipcu 1.327 tys. (11.5 proc. ogółu ubezpieczonych) w sierpniu zaś — 1.441 tys. bezrobotnych (12.5 proc. ubezpieczonych). Tak wysokiej cyfry bezrobotnych nie notowano w Anglji od czerwca 1922 r.

W Niemczech bezrobocie wzrasta od maja rb., w którym liczba bezrobotnych wynosiła 129.933 (3,3 proc. należących do związków zawodowych). W czerwcu liczba bezrobotnych wzrosła do 130.116 (3,5 proc.) w lipcu do 131.966 (3,7 proc.) i w sierpniu do 154.032 (4,3 procent).

W Rosji bezrobocie wzrasta od grudnia 1924 r., w którym liczba bezrobotnych wynosiła według danych urzędowych 72 tysięcy w końcu I-go kwartału 1925 r. liczba bezrobotnych zwiększyła się do 79 tys.., w II-gim kwartale do 93 tys. i w III-im kwartale do 149 tysięcy.

— NA TLE ZATARGÓW O PŁACE ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W STOCZNI GDAŃSKIEJ. „Danziger Neueste Nachrichten" umieszczają list otwarty związku przemysłowców metalowych, którzy twierdzą, że wobec trudności gospodarczych Gdańska, robotnicy muszą być zadowoleni, że mają jeszcze możność pracy. Tembardziej nie powinni występować wobec stoczni, która płaci o 50 procent drożej. niż w Polsce i dzięki temu nie może wytrzymać polskiej konkurencji. Zamówienia polskie zostały cofnięte. Komunistyczny wniosek w sprawie zapomóg zwolnionym ostatnio z pracy na stoczni strajkującym robotnikom, został odrzucony przez senat na ostatniem posiedzeniu, stwierdzono bowiem, że strajk był z góry przygotowany przez komunistów.

Zwyżka kursu akcji.

Od 2-ej połowy września br. na giełdach warszawskich daje się zauważyć stopniowa zwyżka kursu akcyj. Gdy w trzecim tygodniu września wskaźnik ogólny opracowany przez Gł. Urząd Statystyczny akcyj wynosił 10.81, w ostatnim tygodniu września podniósł się na 10,96, w pierwszym tygodniu października na 11.31, w drugim tygodniu na 11,52. w trzecim tygodniu na 12,37.

Zwyżka dotyczy szczególnie akcyj cukrowych, węglowych i włókienniczych.

Jaką sumę przeznaczono na renty inwalidzkie.

Poznań, (AW). Wczoraj zakończył się zjazd inwalidów. W drugim dniu obrad wyrażono uznanie Wielkopolskiej Izbie Skarbowej, która w ciągu dwu lat załatwiła przeszło 30 000 spraw rentowych, a pozostałą liczbę około 2 000 w tempie intensywnem załatwia. Prezes zarządu głównego zawiadomił, że na renty inwalidzkie w roku przyszłym preliminowano mniejszą niż zwykle sumę 60 miljonów zł., co w związku z przewidywaną nowelizacją ustawy inwalidzkiej grozi inwalidom nową krzywdą. Dla wzmocnienia organizacyjnego zarząd główny tworzy Związek Tytoniowców i Związek Koncesjonarjuszy Wódczanych. Po uchwaleniu szeregu rezolucyj postanowiono zwołać następny zjazd delegatów za 3 lata w Inowrocławiu.

TEGOROCZNE WYKŁADY NA WYDZIALE PRAWNO-EKONOMICZNYM W UNIWERSYT. POZNAŃSK.

Z początkiem nowego roku akademickiego 1925-26 ukazał się w druku spis wykładów na wszystkie trzy trymestry objętości 102 stron druku. Publikacja ta jest w pierwszym rzędzie przeznaczona dla studentów, niemniej jednak i szerszą publiczność z pewnością zaciekawi ta wewnętrzna, w wykładach się wyrażająca działalność Uniwersytetu. Niepodobna tutaj przytoczyć wszystkich wykładów, ani nawet nazwisk wszystkich wykładających. Ograniczymy się, przechodząc kolejno poszczególne Wydziały, do wymienienia takich wykładów, o których przypuszczamy, że posiadają specjalne znaczenie.

Wśród wykładów Wydziału prawno - ekonomicznego szczególne zainteresowanie budzą wykłady, odnoszące się do ustroju prawnego i gospodarczego Polski lub mające aktualne znaczenie ze względu na położenie polityczne Europy. Wykładają: Wojciechowski „Historja ustroju i prawa polskiego", Winiarski „Prawo narodów". Knapowski „Gospodarstwo społeczne Polski" i „Nauka sparbowości i polskiego prawa skarbowego", Peretiatkowicz „Polskie prawo konstytucyjne", Kasznica „Polskie prawo administracyjne", Rutkowski „Gospodarcze dzieje Polski", Rosiński „Kredyt, banki i giełdy" i „Polityka agrarna", Taylor „Polityka przemysłowa", Zaleski „Kwestja robotnicza" i wreszcie Nowakowski „Geografja gospodarcza ziem polskich".

Wśród seminarjów prawniczych (z prawa administracyjnego, skarbowo - ekonomicznego, rzymskiego itp.) należy wymienić nowo kreowane seminarjum z nauk kryminalogicznych ze szczególnem uwzględnieniem psychologji kryminalnej i kryminalistyki. Pewną nowością na terenie uniwersyteckim jest to, że prof. Bossowski będzie prowadził to seminarjum przy współudziale fachowców. reprezentujących na innych wydziałach przedmioty, mające pewną styczność z kryminologją. Wezmą więc udział w tem seminarjum profesorowie Horoszkiewicz (w zakresie kryminalistyki i medycyny sądowej), Błachowski (w zakresie psychologji) i Borowiecki (w zakresie psychjatrji i psychopatologji sądowej). — (s. b.)

Sprawy celne.

— **ROZRACHUNEK Z GDAŃSKIEM Z TYTUŁU WPŁYWÓW CELNYCH.** Pomiędzy Polską a Gdańskiem od dłuższego czasu prowadzone były rokowania w sprawie ostatecznego rozrachunku z tytułu wpływów celnych za ostatni kwartał r. 1923 i I-szy kwartał 1924. Wolne miasto Gdańsk dotychczas zalegało z uiszczeniem tych sum, z powodu różnicy zdań co do sposobu przerachowania na złote wpływów celnych w złocie oraz walut obcych. Sprawa ta zostaał obecnie ostatecznie ukończona. Dnia 17 bm. został podpisany protokół w tej sprawie przez przedstawicieli Polski i Wolnego Miasta.

— **PROJEKTY NOWEJ TARYFY CELNEJ.** Dnia 27 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zakończył rozpatrywanie wniesionych przez komitet celny projektów zmian taryfy celnej. Ostateczne wnioski wraz z dezyderatami natury politycznej przekazano pełnej Radzie Ministrów, która na najbliższem posiedzeniu poweźmie ostateczną decyzję.

Kronika gospodarcza.

— **SPADEK FRANKA.** W walutach europejskich, oprócz słabszego Paryża, który obniżył się dziś prawdopodobnie w związku z przesileniem gabinetowem, żadnych szczególnych zmian nie notowano. Obroty jak wczoraj; gros tranzakcyj przypadło, jak zwykle, na walutę amerykańską. Dolarami na giełdzie obracano po 6.02, — poza giełdą po 6.02½. Ruble w złocie kupowano po 3,10½. Papiery państwowe urzędowe notowano bez zmiany, natomiast w wolnych obrotach robiono 8 proc. poż. Konwersyjną po 69, a takąż 5 proc. po 31.25 Listy wszystkie kształtowały się zniżkowo; niekwalifikujące się do zanotowania tranzakcje zrobiono 4½ proc. l. ziem. okup. po 9.25 i 5 proc miejsk. okup. po 9.00 i 8.90. Obligacjami mniej się interesowano, kursy jednak pozostały na poziomie wczorajsz. notowań.

— **STAŁA WYSTAWA PRÓB I WZORÓW W GDAŃSKU.** Na gdańskich Międzynarodowych targach w jednym z pawilonów w ostatnich dniach została zorganizowana stała wystawa prób i wzorów artykułów przemysłowych Górnego Śląska. Wystaw ta ma na celu oprócz propagandy zagranicznej, zorjentowanie gdańskich kupców, którzy coraz silniej ciążą ku polskim źródłom zakupu. W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu nosi się z zamiarem zainicjowania rozszerzenia tej wystawy przez przyciągnięcie prób i wzorów przemysłowych z innych dziedzin Polski. Odpowiednie warunki jak np. pomieszczenie, są na miejscu zapewnione.

— **POŻYCZKI AMERYKAŃSKIE BĘDĄ UZALEŻNIONE OD UREGULOWANIA POPRZEDNICH DŁUGÓW.** Po ukończeniu narad z prezydentem Coolidge, dyrektor National City Bank Mithel zakoumnikował dziennikarzom, że sfery bankowe Stanów Zjednoczonych popierają politykę rządu amerykańskiego, która wypowiada się przeciwko udzielaniu pożyczek państwom, które dotychczas nie uregulowały kwestji pożyczek względem Stanów Zjednoczonych. Prócz tego Mithel zaznaczył z naciskiem, że Francja nie może oczekiwać współczucia ze strony banków amerykańskich, dopóki kwestja jej długów nie zostanie pozytywnie rozstrzygnięta.

— **JAK BUDUJE SIĘ DOMY W KRAKOWIE?** Ruch budowlany w ostatnim sezonie przysporzył miastu 54 nowych domów mieszkalnych, poza tem 59 dobudówek i 55 podwyższeń pięter. Wykonano 65 kiosków reklamowych dla sprzedaży dzienników i wyrobów tytoniowych. kioski te oddano inwalidom. Z większych robót inwestycyjnych wymienić należy budowę linji tramwajowej na Podgórzu, która zostanie oddana w krótkim czasie do użytku publicznego.

— **O BEZPOŚREDNIĄ KOMUNIKACJĘ PARYŻ—TOKIO.** Dnia 2 listopada w Moskwie rozpocznie się sowiecko - łotewsko - estońska konferencja kolejowa. W pracach konferencji przyjmą udział również przedstawiciele dróg żelaznych Japonji i Chin. Na porządku dziennym pośród rozmaitych innych zagadnień, znajduje się zagadnienie o ustaleniu bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Paryżem a Tokio.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 28. 10. Za 100 kg. fr. st. załadowania, ładunki wagonowe. Żyto 15.50—16.50, pszenica22—23, jęczmień zwykły 18—20, — brow. wybor. 21.50—22.50, owies 17.25— 18.25, mąka żytnia 70 proc. 25.75—26.75, — 65 proc. 26.75—27.75. pszenna 65 proc. 36—39, otręby żytnie i pszenne 9.75—10.75. ziemniaki jadalne 2,90, fabr. 2.00—2.20, słoma żytnia luźna 1.80—2 00, — prasowana 2.80—3.00, siano luźne 6.00—6.80, — prasowane 7.20—8.80, groch polny 21—22 — Victoria 27—30. Usposobienie słabe.

Grudziądz, 28. 10. Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe notuje: żyto 16—16.50, pszenica 23—24, jęczmień 18—20, jęczmień browarowy 20—22, owies 17.50—18 zł. Tendencja stała. Młyny Grudziądzkie notują w zakupie: żyto 16.50—17, pszenica 23—24. W sprzedaży: mąka pszenna „0000" 43—44 zł., mąka pszenna „000" 40 zł., mąka żytnia 50 proc. 30—31 zł., mąka żytnia 60 proc. 28 zł., śrut żytni 20 zł., otręby 11.50 zł. Tendencja spokojna, obroty średnie z powodu braku gotówki.

SKÓRY I GARBNIKI.

Grudziądz, 27. 10. Edw. Balcrowicz notuje. Skóry wołowe za kg. 1, cielęce za szt. 6, skopowe z wełną za kg. 1, końskie za sztukę 14 zł. Tendencja spokojna obroty małe z powodu braku gotówki w kraju.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 28 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	241,12 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	24,94 „
Franki szwajcarskie	115,46 „
Funty angielskie	29,03 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 28 października 1925 r.

Gdańsk złoty 86.39—86.61, przekaz na Warszawę 85.82—86.03, Berlin złoty 69.15—69.85, przekaz na Warszawę lub Katowice 69.27—69.63, przekaz na Poznań 69.42—69.78, Zurych przekaz na Warszawę 85.50, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Wiedeń złoty 116.85—117.85, przekaz na Warszawę 116.10, Budapeszt złoty 116.10—118.10, Ryga przekaz na Warszawę 90.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Paryż przekaz na Warszawę 399.

Wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

IV.

Będąc już na ulicy Młyńskiej, wyróżniamy balkon drugiego piętra 11 należący oddzielnie do p. **Rombusza** i p. majora **F. Graborzyńskiego,** którzy uzyskali dyplomy. Następnie dyplomy przypadły p. **Zagrzejewskiemu St.** z ul. Moniuszki 4 za bardzo ładny balkon i 3 okna pierwszego piętra, p. **Tyneckim,** Tuszewska Grobla 24 drugie piętro za dwa balkony, p. **Kriedte,** właścicielowi księgarni z ulicy Mickiewicza za petunie balkonowe drugiego piętra, p. **J. Lange,** kupiec z ulicy Chełmińskiej 56 pierwsze piętro na prawo za balkon i 3 okna, p. **Karolewicz K.** właściciel restauracji przy ulicy Toruńskiej 28-30 za cztery balkony, p. **J. Żmijewski,** kupiec z tej samej ulicy nr. 7 drugie piętro za balkon z różowych pelargonji, i p. **T. Malinowski** kupiec, za efektowny balkon drugiego piętra na lewo nr. 10.

Zamykam litanję pilnych krzewicieli zdobnictwa balkonów, nagrodzonych 41 dyplomami i przejdę do posiadaczy listów pochwalnych.

Posiadacze list pochwalnych stworzyli mnóstwo pięknych widziadeł balkonowego kwiecia, i wiemy, iż wiele pań przez cały rok, obcując z tymi kwiatami, zacieśniły taką znajomość, że poznawszy zalety swych kwitnących pupilków, — w przyszłym roku sięgną po wyższe nagrody.

Idąc ulicami miasta rozpocznę wyszczególnianie listów pochwalnych od ul. Lipowej i to **p. por. 64 p. p. Mich. Piekarzowi** za petunje balkonowe pierwszego piętra nr. 17, p. dyr. **St. Fredykowi** za balkon drugiego piętra na lewo nr. 31, **p. budowniczemu miejskiemu Stołowskiemu,** za piękne różowe pelargonje na balkonie pierwszego piętra po lewej stronie nr. 25 **p. J. Rasmusowi** za ładny balkon pierwszego nr. 34, **p. L. Matuszewskiemu,** asyst. poczt. za balkon pierwszego piętra nr. 88, i **p. Teof. Rejewskiemu, sierżantowi 64 p. p.** za 4 okna parterowe, zgrabnie przystrojone petunjami.

Przykro było patrzeć na balkony wielkich domów nr. 92 albo 96, gdyż przygnębiający i w tym roku sprawiały widok. Poczekamy jeszcze rok w wierze, że cztery balkony domu nr. 90, ustrojone petunjami, jako przykład godny naśladowania, wpłyną na zmianę.

Na ulicy Sobieskiego przyznaliśmy list pochwalny **p. Helenie Osińskiej,** za dwa balkony pierwszego piętra nr. 15 i **p. Józ. Szczepańskiemu** refer. Urzędu Podatk., za balkon drugiego piętra 27.

Z ulicy Kilińskiego nr. 4, za ładny parter **p. Iz. Śliwie,** naucz. Seminarjum, i **p. inż. Magistratu S. Kempie,** za udatny balkon pierwszego piętra domu nr. 1.

Ulica Kościuszki miała wiele balkonów, z pośród których wyszczególniliśmy: balkon drugiego piętra nr. 12 **p. Bol. Ostrowskiego,** st. przodownika Pol. Państw., dwa balkony drugiego piętra, należące do **p. Al. Dominikowskiego,** kierownika szkoły wydz. i **p. Gr. Bielińskiego,** nauczyciela, oba z nr. 37, oraz balkony z nr. 38 trzecie piętro na prawo **p. Łakińskiego** i pierwsze piętro na lewo **p. Hel. Wiśniewskiej.** Pozostałe w tym domu balkony niechaj w przyszłym roku wzorują się szczególnie na petunjach p. Łakińskiego. Nowością na tej ulicy była dekoracja 7 okien parterowych nr. 41 **p. inż. K. Jastrzębskiego,** uzyskująca list pochwalny.

Z ulicy Fortecznej nr. 5a drugie piętro w rogu, **p. radca Izby Skarbowej St. Müller** jest bliski uzyskania dyplomu za balkon i okno, to samo powiedzieć możemy o balkonie i 2 oknach drugiego piętra nr. 6 **p. por. L. Starosteckiego.** Dobry krzewiciel ozdabiania balkonów i ogródków **p. rektor Tkaczyk** z nr. 14 drugie piętro, rezygnuje z nagrody za swój ładny balkon i dwa okna drugiego piętra, oraz za pokazowe zademonstrowanie sposobu przystrajania ogródków parterowych. W dalszym ciągu przyznaliśmy list pochwalny **p. Bożejewiczowi** za dwa okna parterowe nr. 21.

Na ulicy Nadgórnej 43 wyróżniliśmy balkon pierwszego piętra na lewo **p. W. Grochowskiego,** ogniomistrza z 16 p. a. p.

Ulica Wybickiego wypadła z wszystkich ulic miasta najlepiej, uzyskając największą ilość różnych nagród. Balkon trzeciego piętra nr. 1 pobił dwa niższe balkony tego domu. przynosząc **p. An. Szlitkusowi** list pochwalny z upewnieniem, że w przyszłym roku pójdzie w zawody o premję. Takie same nagrody przyznano **p. W. Schultzowi,** mistrz. malarskiemu za balkon drugiego piętra na lewo nr. 28 i **p. pułk. Wagnerowej** za pelarg czerwone i białe pet. balkonu drugiego piętra na lewo nr. 31. Z nr. 33 drugie piętro za balkon **p. A. Korzeniewskiego, p. Fr. Klingenbergowi** za dwa okna i **p. Fr. Tesce** za trzy okna pierwszego piętra nr. 36, **p. apt. Quiringowej** za balkon drugiego piętra na lewo nr. 39 oraz **p. inż. Kohnhoffowi** za balkon drugiego piętra na prawo nr. 39.

Kierując się na ul. Groblową, uwzględniliśmy balkon pierwszego piętra **p. adw. Staeckera** i balkon drugiego piętra **p. Poschadla,** oba z nr. 6, jak też balkon pierwszego piętra nr. 19, **p. Szumskiego.** Taką samą nagrodę otrzymał **p. A. Mieczkowski** za balkon trzeciego piętra kamienicy rynkowej Domu Konfekcyjnego.

Na ulicy Ks. Budkiewicza najlepiej wyglądał balkon pierwszego piętra na prawo nr. 16, należący do urzędnika Mag. **p. J. Szczygła.** Inne balkony stanowczo mogły lepiej wypaść.

Z ulicy 3 Maja przychodzą w rachubę: balkon drugiego piętra nr. 11 **p. Fr. Komorowskich,** pięć okien drugiego piętra nr. 25 **p. apt. Olszewskiego,** siedm okien i balkon pierwszego piętra nr. 29 **p. Polakowskiego.** Narożnik „Złotego Lwa" pokazał pierwszy raz róż. petunje, lecz górna część balkonu pozbawiona kwiecia, nie mogła zadecydować przyznanie listu pochwalnego.

Na Placu 23 Stycznia, jedynie balkon narożny pierwszego piętra 25/26 **p. A. Bony uzyskał list pochwalny.**

Udatnie wypadły trzy okna pierwszego i drugiego piętra ul. Rzezalnianej 4, pielęgnowane przez **p. J. Bielicką i p. Fr. Preusa,** taksamo balkon pierwszego piętra nr. 9 ul. Wenckiego **p. T. Owczarzaka** i balkon pierwszego piętra nr. 20 po lewej stronie **p. pułk. Bol. Połomskiego.** Ładnie wyglądał balkon **p. M. Franza,** ul. Sienkiewicza 26 drugie piętro na prawo, i petunje na dwóch balkonach pierwszego piętra nr. 12 **p. J. Makowskiego.**-

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niespodziewana przesyłka.

Paryska Rada Miejska otrzymała od Ojca św. krucyfiksy i różańce.

Prezydent paryskiej rady miejskiej otrzymał w tych dniach skrzynię nadeszłą z Rzymu. Służący, który dostał polecenie otwarcie przesyłki, powrócił wkrótce i zameldował, że prawdopodobnie musi zachodzić pomyłka, gdyż skrzynia zawiera wyłącznie kościelne przybory. Prezydent postanowił osobiście zbadać sprawę, a po dokładnem przeglądnięciu listu przesyłkowego skonstatował, że przesyłka nadeszła pod właściwym adresem.

Skrzynia wysłana została przez kardynała-sekretarza stanu, i zawierała 80 krucyfiksów i 80 różańców poświęconych przez papieża. Wszystko to było rewanżem za podarunek zrobiony zeszłego roku przez paryską radę miejską koncentrującemu się tam chórowi śpiewaków kaplicy Sykstyńskiej.

Prezydent kazał zapakować krucyfiksy i różańce w oddzielne paczki i rozdać 80 członkom rady miejskiej. Już następnego dnia każdy z radców otrzymał pakiet z podarunkiem papieża. Żaden z nich nie zwrócił go, a tylko jeden komunistyczny radca miejski zrezygnował z podarunku na rzecz proboszcza swej gminy, zachwyconego wprost niespodziewaną uprzejmością komunisty.

Odezwa.

W dn. 2 listopada nastąpi w Warszawie **złożenie zwłok Nieznanego Żołnierza do sarkofagu, jako symboliczne uczczenie tych, którzy za Ojczyznę życie swoje oddali.**

Uroczystość ta obchodzona będzie w całej **Polsce, a więc i w Grudziądzu.** W tym celu uprasza się przedstawicieli **władz cywilnych i wojskowych, korporacji miejskich, prasy, szkolnictwa oraz wszelkich stowarzyszeń i organizacji,** by zechcieli przybyć **o godz. 12,30 na Plac 23-go Stycznia,** aby biorąc w uroczystości udział, **uczcili pamięć bohaterów.** O ile ze względu na dzień roboczy, nie może przybyć większa ilość członków organizacyj, niech przybędzie tylko delegacja ze sztandarem, ale niech nie zabraknie przedstawicielstwa ani jednej organizacji.

Program uroczystości jest następujący:

1. **O godz. 12,30 odprawienie modłów za poległych** za Ojczyznę przed płytą Nieznanego Żołnierza.
2. **Przemówienie** ks. proboszcza garnizonowego.
3. **Składanie wieńców** przez przedstawicieli władz i organizacji i oddziały wojskowe.
4. O godz. 12,58 daje syrena Straży Pożarnej **znak,** że zbliża się **„chwila ciszy"** dla uczczenia pamięci bohaterów, która nastąpi, gdy syrena zamilknie, a skończy się z rozpoczęciem marsza żałobnego odegranego przez orkiestrę wojskową.
5. **Defilada wojsk i towarzystw przysposobienia wojskowego,** które stawią się w liczbie najmniej z 20 uczestnikami.

Wojsko staje po stronie hotelu centralnego, towarzystwa przysposobienia wojskowego zaś z strony odwrotnej. Sztandary staną półkołem obok pomnika, reszta zaś towarzystw na placu, gdzie stoją zwykłe samochody. Wieńce postanowiono **składać skromne, tylko z zieleni.**

Uprasza się wszystkich mieszkańców by w uroczystości tej jaknajliczniejszy wzięli udział.

G r u d z i ą d z, 28 października 1925 r.

Prezydent miasta (—) **Włodek.**

Obrady sejmiku powiatowego.

W dniu 28 października br. odbył Sejmik Powiatowy swe **ostatnie posiedzenie,** w niedługim bowiem czasie odbędą się nowe wybory do sejmiku powiatowego, które uczynią znaczne zmiany w składzie sejmiku.

Program obrad stanowiło 13 niezmiernie ważnych spraw.

Po godzinie 10-tej otworzył p. starosta zebranie i przystąpiono do obrad nad programem, przy udziale 25 członków sejmiku.

Najwięcej czasu, bo od godz. 10 rano do 4 popoł. zajęła dyskusja nad budżetem na rok 1926. Szczególnie dosyć żywą dyskusję wywołał budżet **Powiatowej Centrali Elektrycznej,** w której zabierali głos pp. **Bona, Kulerski i Grobelny,** podnosząc, że Powiatowa Centrala Elektryczna nie powinna dbać **o wygórowany zysk** ze szkodą konsumentów, lecz przeciwnie **przy małym** zysku postarać się o większy zbyt prądu.

Po wyczerpaniu dyskusji i wyjaśnienia sprawy przez komisarza Elektrowni p. Topmajera, przyjęto budżet bez zmiany.

Następnie przedłożono sejmikowi **dwa projekty podatkowe** odnoszące się do pokrycia opłat drogowych. Po dyskusji, jaka się wywiązała i wyjaśnieniu referenta p. Doleżycha, **przyjęto projekt pierwszy,** że specjalna opłata drogowa na rok 1926 będzie **wynosić 34 procent od państwowego podatku gruntowego** od nieruchomości i świadectw przemysłwwych. Naogół podatek **drogowy w r. 1926** wynosić będzie **1/3 część kwoty budżetowej tytułu** drogowego.

Uchwalono zniżenie o 10 procent podatku od prawa polowania.

Uchwalono **statut o opłacie od umów** przeniesienia własności **wendług** brzmienia i projektu Wydziału Powiatowego.

Pobór i wysokość **dodatków komunalnych** do państwowych **podatków** na rok 1926, uchwalono bez zmiany jak w roku 1925.

Przejęcie drogi gminnej Radzyn — Rosental — Zielnowo na utrzymanie i własność Wydziału Powiatowego **nie uchwalono,** natomiast **upoważniono** Wydział Powiatowy do asygnowania odpowiedniej zapomogi na uprawę wymienionej drogi według potrzeby i swego uznania.

Sejmik **nie przychylił** się do wniosku Wydz. Pow. i odmówił **zakupienia placu** przy ulicy Koszarowej z powodu zbyt obciążonego jak na obecne czasy budżetu.

Do Powiatowej Rady Szkolnej wybrano 5 członków pp. ks. prob. Felskiego z Szynwałdu, burmistrza Tomczyńskiego z Łasina, burmistrza Kirsteina z Radzyna, Łazarskiego z Rogóźna zamku, Wojtaszewskiego Aleks. z Radzyna i 5 zastępców: pp. ks. prob. Czubka z Świętego, Mikołaja Jasińskiego z Szynwałdu, Władysława Chylińskiego z Łasina, Stanisława Rutkowskiego z Radzyna, Franc. Chomicza z Zakrzewa.

Na rozjemcę w obwodzie Łasina wybrano p. **Szarfińskiego,** na zastępcę p. Chylińskiego Wład.

Na rozjemcę na obwód Grudziądza I, wybrano p. **Matnerowskiego** z Pieszków, na zastępcę p. Welmana z Mniszka.

Na rozjemcę w Grucie wybrano p. **Górnego** ze Słupa.

Do Powiatowego Komitetu Wychowania fizycznego wybrano pp. **Rozwadowskiego, Kulerskiego ze Skurgwy i Bony** z M. Tarpna.

Statut dla położnic **uchwalono** w brzmieniu referatu Wydziału Powiatowego.

Po ukończonych obradach podziękował p. starosta Ossowski w **miłem przemówieniu** obecnym członkom sejmiku za wydatną i zgodną współpracę i pożegnawszy ich słowem „do widzenia" zamknął posiedzenie, **ostatnie** w obecnej kadencji.

Wiadomości z Torunia.

— **Bójka ojca z synem.** W poniedziałek w południe powstało w domu przy ulicy Żeglarskiej 13 niespodziewanie wielkie zbiegowisko ludzi. Tłumy przywabił na to miejsce krzyk i hałas wydobywający się z jadłodajni położonej w suternach tego domu. Okazało się, że pomiędzy właścicielami tej jadłodajni, ojcem i synem wreszcie z całą rodziną z powodu drobnej sprzeczki doszło do walnej bijatyki na noże, szklanki, stoły itp. przedmioty. Wszystko działo się ku niemałej uciesze publiczności, przy dźwiękach tradycyjnej poniedziałkowej kataryнki i szczekaniu dwóch psów, gryzących się zajadle. Aż 2-ch policjantów musiało interwenjować, by uspokoić wojowniczą rodzinę. Fakt ten to nowy kwiatek rozwydżenia powojennego młodzieży, która niekiedy, jak w tym wypadku — nie waha się nawet podnieść ręki na ojca własnego.

—**Naprawa toru tramwajowego.** W niektórych miejscach zabrała się elektrownia do naprawy toru tramwajowego, wykazującego tu i tam bardzo poważne pochyłości w jedną lub drugą stronę. Świadczą o tem kolumny robotników pracujących co chwila to na innem miejscu. Ze względu na zbliżającą się porę zimową elektrownia już teraz przystąpiła do tych prac, by uniknąć większych reperacji podczas śniegów i mrozów.

— **Jeszcze jedno odznacznie.** Jak nas informują między odznaczonemi na międzynarodowej wystawie Paryskiej firmami toruńskiemi znajduje się także słynna ze swych specjalnych wyrobów **fabryka wódek i likierów Braci Dalkowskich.** Nie możemy ominąć milczeniem tego faktu, że firmie tej ofiarow. został medal złoty na podstawie przeprowadzonej przez ekspertów analizy wyrobów „Samaritan", „Toruńskie krople — Detroit i Eldes". Odznaczonej firmie życzymy „Szczęść Boże" w dalszej pracy i rozwoju.

— **Osobiste.** W ostatnich dniach zamianowany został dotychczasowy naczelnik urzędu Akcyz i Monopolów w Toruniu p. Ratajski wizytatorem Urzędów Akcyz i Monopolów na cały okręg pomorski. Ponieważ funkcja ta związana jest ściśle ze stałymi objazdami Pomorza, p. Ratajski nie będzie się tyle mógł oddawać sprawom społecznym, w jakiej mierze czynił to dotychczas. To też poszczególne stowarzyszenia i instytucje, w kórych rozwoju p. R. brał bardzo czynny udział acz z dumą, to jednak i z żalem przyjęły tą wiadomość, która wyrwała z pośród ich grona pracowników czynnych jednego z najtęższych działaczy.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 30 października EDMUNDA.
Wschód słońca 6 54 zachód 4 33
Wschód księżyca 4 40 zachód 4 44.

*

DYŻUR NOCNY APTEK:
Od 24. 10 do 30. 10. Apetka „Pod Łabędziem".

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, tj. w czwartek dnia 29 października, kapitalna komedja w 3-ch aktach Kiedrzyńskiego p. t.: „ZABAWA W MIŁOŚĆ". Koncertowa gra całego zespołu z uroczą panną Fiszerówną i dyr. Dąbrowskim na czele, wspaniałe dekoracje oraz kostjumy pań wywołują ustawicznie na widowni szczery entuzjazm i zadowolenie. Arcyzabawne komplikacje miłosne na scenie powodują widzów do żywiołowego śmiechu i oklasków. Legitymacje ulgowe uprawniają do 50 procent. zniżki.

W sobotę premejra głównego dramatu Gabrjeli Zapolskiej p. t.: „CAREWICZ" z panem Jastrzębiec - Kamińskim w roli tytułowej. Uroczą partnerką pana K., będzie pani Rawicz w roli Sonji, występująca po raz pierwszy w naszem mieście.

—** **Teatr „Popularny" w Grudziądzu.** Zrzeszenie artystów pod artystycznym kierunkiem p. J. Otrembskiego, zachęcone w letnim sezonie nietylko olbrzymią frekwencją, ale i wielką sympatją tutejszego społeczeństwa, zdecydowało się własnemi siłami otworzyć nowy teatr p. n.: „teatr popularny". Nowa placówka kulturalna mieścić się będzie przy hotelu Warszawskim, gdzie od dwóch miesięcy praca wre nad powiększeniem sceny, efektów świetlnych, nowych dekoracji i nowoczesnych urządzeń.

Hasłem tegoż teatru będzie **„teatr za darmo dla robotnika"** Dyrekcja teatru „popularnego" wychodząc z założenia ubiegłego sezonu, jak robotnicy garnęli się na specjalne przedstawienia gratisowe, postanowiła wejść w porozumienie z wszystkimi instytucjami robotniczemi i na każde przedstawienie dawać **5 proc. od ilości miejsc bezpłatnie dla robotników i ich rodzin.**

Ceny miejsc dla publiczności będą minimalne, ażeby każdemu dać możność być obecnym chociaż na jednym przedstawieniu w tygodniu. Repertuar składać się będzie ze sztuk ludowo-śpiewnych i operetek poważnych. **Bliższe szczegóły w** następnzm numerze.

—** **Komunikat.** Komitetom T. C. L., instytucjom i towarzystwom oświatowym polecamy naszą wypożyczalnię przeźroczy, składającą się z przeszło 300 seryj, z działu religijnego, z historji i literatury, ze sztuki, z krajoznawstwa, z przyrody, z higjeny, z działu dla dzieci itd. **Towarzystwo Czytelni Ludowych** w Poznaniu, Plac Wolności 18.

—** **Specjalne wagony — chłodnie.** Począwszy od 15-go października 1925 r. do 31 marca 1926 r. kursują specjalne wagony chłodnie dla przewozu ryb oraz przesyłek łatwopsujących się, w pociągach osobowych na linjach Puck - Gdańsk-Bydgoszcz - Poznań - Toruń - Warszawa i Puck - Gdańsk - Laskowice - Grudziądz - Iłowo - Warszawa. Bliższe informacje udzielają interesentom zawiadowcy poszczególnych stacyj.

—** **Wypadek odry.** Dr. Chełmicki doniósł do tutejszej komendy policji państwowej wypadek zachorowania na odrę u Reginy Warszawskiej, lat 8, będącej w sierocińcu wojskowym, w koszarach im. króla Kazimierza Jagiellończyka obok Cytadeli.

—** **Kogo wczoraj aresztowano?** W ciągu ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście 1 mężczyznę za kradzież oraz 2 prostytutki, jedną za uprawianie tajnego nierządu, drugą za przekroczenie przepisów policyjnych. Doniesień spisano 9.

—** **Ochotnicza Straż Pożarna w Grudziądzu,** znalazła się w ostanich tygodniach w bardzo przykrem położeniu, wskutek zniszczenia się mundurów służbowych członków straży. To też w celu uzyskania pewnej kwoty pieniężnej na zakup nowych — a tak bardzo koniecznych — mundurów, urządza straż pożarna zabawę taneczną w sobotę dnia 31 bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem". Różne niespodzianki przyczynią się niewątpliwie do rozweselenia uczestników zabawy, z której czysty zysk przeznaczony jest na umundurowanie.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Walne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** (śródmieście). odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 5-ej popołudniu w sali parafjalnej. O liczny udział członkiń i gości uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Pierwsze miesięczne zebranie Związku naucz. muzyki i śpiewu Koła Grudziądz,** odbędzie się dnia 4-go listopada (środa) o godz. 20-tej (8 wiecz.) w małej salce muzycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie przewodniczącego o organizacji Koła; 2. Referat prof. E. Dawidowicza; 3. Dyskusja nad referatem; 4. Święto pieśni; 5. Lekcje praktyczne: a) ze śpiewu, b) z muzyki, indywidualne i zbiorowe; 6. Działalność Koła w przyszłości. Wszystkich członków Koła zaprasza się na to posiedzenie. (4566) **Zarząd.**

—(rt) **Rodzina Wojskowa.** „Rodzina Wojskowa" urządza w dniu 7-go listopada koncert - raut w salonach kasyna 64 p. p. Szczegóły programu koncertu zostaną wkrótce podane. Wejście tylko za zaproszeniami (4603)

(—) Generałowa Kasprzycka, (—) Generałowa Ladosiowa.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go listopada o godzinie 7mej wieczorem w auli gimnazjum matem. przyrodniczego (przy ulicy Sienkiewicza). **Na program,** zastosowany do powagi dnia zadusznego, składa się **wykład** na temat: „Myśli chrześcijanina w dniu zadusznym", deklamacja „Śmierć bohatera" śpiew (duet): „Pod **Krucyfiksem"** itd. — W wolnych głosach omówi się sprawę **obchodu** listopadowego i inne sprawy bieżące. Bibljoteka otwarta **godzinę** przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie **członkiń** i odbieranie składek również przed posiedzeniem. O **jaknajliczniejszy** udział uprasza uprzejmie (4582) **Zarząd.**

—(rt) **Bajki ilustrowane przeźroczami** urządzamy **w sobotę** dnia 31 bm. o godz. ½5 w auli Szkoły Wydziałowej **przy** ulicy Trynkowej. Poproście więc dzieci kochane **rodziców,** żeby wam pozwolili pójść na tę zabawę, a zobaczycie i **posłyszycie:** Legendy o królowej Jadwidze i 2 śliczne długie bajki. Wstęp dla dzieci 30 groszy, dla dorosłych 50 groszy. (4586)

Wydział wsp. młodzieży przy N. O. K.

—(rt) **Kwartalne zebranie Tow. Sport. „Olimpja"** odbędzie się w piątek, dnia 30-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu zebrań Hotel Kellas. O przybycie członków wszystkich sekcji uprasza (4564)

Z a r z ą d.

(—) **Androt,** prezes. (—) **Lewandowski,** sekret.

—(rt) **Miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko"** odbędzie się w czawrtek dnia 29 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad obecność wszystkich członków pożądana. Cześć pieśni! (4572) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Zarządu Nar. Organizacji Kobiet** odbędzie się dnia 30 października br., w piątek, w lokalu **Młyńska 27.** Na porządku obrad: referat na temat: „Początki i rozwój lotnictwa", komunikaty, sprawozdania i wolne głosy. **Początek punktualnie** o godz. 3.45, z powodu, że ogodzinie 5-tej mamy inne zebranie. (4577) **Przewodnicząca N. O. K.**

—(rt) **Baczność Drużyna Błękitna!** Nadzwyczajne zebranie Drużyny Błękitnej odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Olszewskiego ul. Lipowa nr. 51. O liczne i punktualne przybycie członków uprasza (4576) **Zarząd.**

Z KIN.

KINO „APOLLO" wyświetla od dzisiaj potężny, sensacyjny dramat p. t.: **KRÓL DJAMENTÓW"** z najpiękniejszym i najsilniejszym mężczyzną, zwycięzcą wszystkich Międzynarodowych Olimpjad, a ostatnio wielkiej Olimpjady w Londynie Carlo Aldinim. Jako szlachetny bohater **wielu sensacyjnych filmów,** cieszy się Carlo Aldini **powszechną sympatią wśród publiczności kinematograficznej i jest prawdziwym ulubieńcem niewiast. Gra jego pełna męskiej odwagi trzyma widza w najwyższem napięciu. Występ znanej, powszechnie lubianej pary baletu** p. Popielewskiej i Fabiana.

KINO „ORZEŁ" - VARIETE. Od dziś dnia 29-go bm. wyświetla podwójny rekordowy program, drgający niebywałem komizmem z największym komikiem świata Harold Lloydemw swej najlepszej tegorocznej 7-io aktowej komedji p. t.: **„Jeszcze wyżej",** oraz potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach tajników serc niewieścich p. t.: **„Odwiecznie kobiece"** z genjalną artystpą Giną Palerme. Razem 13 wielkich aktów. Ponadto przebogate variete — pierwszorzędny balet. W niedzielę zmiana variete. Najlepsza atrakcja światowa na rowerach Harry Dernfeld. W niedzielę o godz. 2-ej popoł wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży z Harold Lloydem i variete. Od poniedziałku: Pieśń miłości triumfującej — z Natalją Kowenko.

Drukarnia Pomorska Tow Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Kino-Teatr
»Apollo«
Dziś i dni następne

»KRÓL DJAMENTÓW«
z CARLO ALDINEM najpiękniejszym i najsilniejszym mężczyzną, ulubieńcem wszystkich Pań, zwycięzcą Harry Peela. — — —

NADPROGRAM:
Arcywesoła farsa
GŁOWA DO GÓRY
z najlepszym komikiem
4581] MAC SENNETEM

Variete: Balet p. Popielewska i baletmistrz Fabian
W niedzielę, o g. 2:
Przedstawienie dla młodzieży!

We wtorek, dnia 3 listopada br.
odbędzie się
w **WĄBRZEŹNIE**
jarmark na bydło, konie i trzodę chlewną
Wąbrzeźno, dnia 26 października 1925 r.
MAGISTRAT
4579] (—) SCHWARZ, burmistrz.

Licytacja sądowa.
W sobotę, dnia 31 października, o godz. 9-tej rano, sprzedam za gotówkę: **bufet restauracyjny, aparat do piwa, zegar wiszący, 5 obrazów, 3 beczki z ogórkami i kontor z marmurową płytą.** [4588
Miejsce licytacji: ul. Lipowa 51 w restauracji **Jaranowski, kom. sądowy.**

Licytacja sądowa.
W sobotę, dnia 31 października, o godz. 12-tej w południe, sprzedam za gotówkę: około **10 spodów do futer, skórki (opossy australijskie), barankowe, karakułowe, mufki, czapki fokowe, kożnierze kapelusze, obraz olejny, lustra, stół i 4 fotele, biurko, maszynę do szycia, lampę elektryczną, urządzenie składowe** i różne inne przedmioty. [4587
Miejsce licytacji: ul. Długa 6, w składzie.
JARANOWSKI, komornik sądowy.

Na sezon jesienno-zimowy!

Konfekcja damska:		Konfekcja męska:	
płaszcze flauszowe . . . 55,-	**45,-**	płaszcze jesienne	**28,-**
płaszcze flauszowe obs. futr.	**75,-**	płaszcze flauszowe . 75,- 65,-	**45,-**

Plusz jedwabny metr po 42,- **32,-**

		Ulstry męskie	
płaszcze pluszowe . 155,-	**125,-**		
płaszcze jedwabne plusz.	**180,-**	z pierwsz. materji welurowej	**85,-**

Kołdry watowane (na białej wacie) 42,- 35,- **32,-**

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Grudziądz
Telefon 160 **Wybickiego 3/4** Telefon 160
4585

Ogłaszajcie
w Głosie Pomorskim

Otto Kahrau
GRUDZIĄDZ
Telefon nr. 692 — Sienkiewicza 16 — Założony 1893
Fabryka mebli
Sypialnie ~ jadalnie ~ pokoje męskie
garnitury klubowe ~ lustra ~ kuchnie
w olbrzymim wyborze po cenach
nadzwyczaj niskich
3912

Zawiadamiam
iż ze spółki z p. Wąchałą wystąpiłem, przenosząc **biuro porady** w sprawach skarbowych do domu przy ul. **Sienkiewicza 27, I p. l.**
Z poważaniem [4554
H. KUBRAKIEWICZ
emerytowany inspektor skarbowy.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych
Skóry
różne podeszwowe
i specjalne na brandzle
faledry
do pasów zapędowych
techniczne i troki
meblowe i samochodowe
pantoflarskie

chromy i gemzy
(czarne i kolor.)
zamszowe
lakowe
siodlarskie
galanteryjne
i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych
wszelkie **Skóry** surowe
bydlęce, cielęce,
końskie, skopowe,
kozie, sarnie,

zajęcze, królicze,
tchórze, wydry,
kunie, lisie

=== i włósie końskie. ===
Skóry
BRACI PFEIFFER
podeszew gruba 1/2 kg. 3,20 zł
podeszew średnia 1/2 kg. 3,00 zł
HURTOWNIA SKÓR
EDWIN BALCEROWICZ i S-ka
Grudziądz [4435] Mickiewicza 25

Hotel Królewski Dwór
Rynek nr. 3/4 Ekonom: **Bronisław Kraski** Tel. 323 i 76
W sobotę, dnia 31 października 1925 r.
Wielki **KONCERT POŻEGNALNY**
ulubionej kapeli **FINCA.**
Z dniem 1 listopada br. rozpoczyna się koncert artystyczny **zespołu orkiestry mandolinistów** pod batutą **M. ZOŁOTNIKOWA.** [4584

Polskim i niem. językiem dostatecznie władający, w różnych instytucjach handlowych, bankowych i skarbowych długoletnią teorją i praktyką doświadczony
buchalter—bilansista
poleca się do zakładania ksiąg handlowych i rolniczych, przeprowadzania zaległości buchalteryjnych, zestawiania bilansów i deklaracji podatkowych i likwidacji firmowych.
Czynność poufna. Honorarjum umiarkowane.
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4584.

KINO »ORZEŁ« VARIETE
Początek o godz. 6^{30} i 8, w niedzielę o godz. 4^{15}.
W niedzielę o godz. 2-ej popoł. przedstaw. dla dzieci i młodzieży z **Harold Lloydem i Variete.**

Od czwartku dnia 29-go października b. r.:
Podwójny rekordowy program, drgający niebyw. komizmem! Kaskada perlistego śmiechu i dowcipu **króla komików Harold Lloyd'a** w swej najlepszej 7-io aktowej komedji p. t.:
»Jeszcze wyżej«
4602

Jako nadprogram:
Potężny dramat tajników serc niewieścich p. t.:
»Odwiecznie kobiece«
w roli głównej **Gina Palerme.**
Razem 13 aktów.
Ponadto przebogate **Variete** — pierwszorzędny **balet.** — W niedzielę zmiana Variete: Najlepsza atrakcja światowa na rowerach Harry Derenfeld.

Szukam natychmiast lub później
3—4 pokojów. mieszkania
z **KUCHNIĄ.** Płacę za rok z góry dzierżawę. Pośrednicy otrzymują jako odszkodowanie za fatygę pożyczkę do 500 zł. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Głosu Pomorskiego pod nr. 4580.

Kit szklarski
pod gwarancją na czystym pokoście dostarcza wagonowo i w mniejszych partjach
Hurtownia Farb
Jan Kapczyński
Tel. 371 i 200 **TORUŃ** Łazienna 28.
Adres telegr.: Hurtfarb. [4587

SAMOCHODY

4/12 Tatra	4-osob. prawie nowy	Zł 6.900.-
4/20 Salmson	2-osob. nowy	Zł 4.500.-
4/20 Salmson	3-osob. nowy	Zł 5.000.-
14/38 Opel Landaulet	6-osob.	Zł 3.800.-
10/30 Phaenomen	6-osob.	Zł 1.800.-
16/45 Mercedes	6-osob. [4435]	Zł 5.000.-

i wiele innych poleca jako kupno okazyjne
»BRZESKIAUTO« Tow. Akc. Poznań, Skarbowa 26

Sprzedaże

PIERŚCIONEK
męski z brylantem, wartości 1200 zł. sprzedam okaz. za 800 zł. Zgł. do Głosu Pom. nr 4610p.

Różne meble
do sprzedania
Sienkiewicza 25, prt. l.

Skład kolonjalny
z mieszkaniem natychmiast do odstąpienia ul. Solna 3. [4574p

2 futra podróżne męskie wytworne wilki syberijskie, 2 damskie z kangurów, sprzedam.
Ogrodowa 5, 1 ptr.


Płyty gramofonowe
najnowsze tańce, orkiestra salonowa
sztuka 3,50 zł
póki zapas starczy
poleca [4565
Wł. KULERSKI
Grudziądz, Pańska 19
Piaszczatki, druki, materj. piśmienne, księgi handlowe.

Lucjan Stetkiewicz
Fabryka Pończoch
Grudziądz - ul. Groblowa
(Plac Kąpielowy) Telefon nr. 284
poleca **pończochy Florid** (jedw. florowe), **wełniane** jedwabne, florowe, damskie, męskie i dziecięce.
4590

Sprzedam korzystnie
Motor Indjan
1925, 12 do 16 P.S. prawie nowy. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 4547p.

Dzierżawy

SKŁAD
w centrum miasta wydzierżawię. Czynsz z góry zapłacę. Oferty do Głosu Pom. nr. 4548p.

Wydzierżawimy skład kolonjalny
i restaurację solidnemu kupcowi. Potrzeba 3—4000 złotych.
Dejewski i Jaeger
Plac 23-go Stycznia 16

Mieszkania

Umebl. pokój
do wynajęcia
ul. Kościuszki 26, II pr.

Umebl. pokój
natychm. do wynajęcia
Forteczna 17, Ip. l.

Umebl. pokój
natychm. do wynajęcia
Tuszewska Grobla 30b, II

Pokój umebl.
natychmiast z całem utrzymaniem do wynajęc. Kościuszki 2, II piętro.

2 gustownie umebl. pokoje natychmiast wydzierżawię małżeństwu. Wiadomości udziela: 3-go Maja 7, I p. prawo. [4594p

Pokój umebl.
od 1. XI. do wynajęcia
Pl. 23 Stycznia 13, I lewo

Słoneczny umebl. pokój
dla 2 panów lub pań, z całem utrzym. lub bez, zaraz do wyn. Wenckiego 20, II l.

Pokój umebl.
natychmiast do wynajęcia Stararynkowa 3, II.

Pokój umebl.
dla 2 panienek do wyn. ul. Kościuszki 17, II lewo

Pokój umebl.
z całem utrzym. (kuchnia polska) do wynajęcia ul. Słowackiego 4, prt. lewo

Posady

Kupiec
inteligentny, żonaty, poszukuje jakiejkolwiekbądź **POSADY**. Of. do Głosu Pom. nr. 4608p

Poszukuję 3 dzielnych
akwizytorów (rek)
Zgł. dziś o godz. 5 popoł. Hotel Grudziądzki Dwór

25 ludzi
do wybierania ziemniaków
za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje
Zarząd Folw. Węgrowo
pow. Grudziądz. [4559

Dzielny włódarz
podwórzowy i polowy (gajowy i polowy), z dobremi świadectw., bardzo dobrze obezn. z zagajeniem sosn. poszuk. posady natychmiast lub później. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4593p.

Kupna

Kupujemy
i płacimy wygórowane ceny za akcje Cukrowni: Sroda, Opalenica i Chełmża. Zgłoszenia
Wielkopolski Dom Zleceń, Bydgoszcz, Gdańska 31.

Kupię za gotówkę używany dobrze utrzymany
MOTOCYKL
o sile powyżej 2 P.S. Łask. zgł. z podaniem marki i ceny do Głosu Pomorsk. pod nr. 4574

Poszukuję **1000-2000 zł**
za pewną gwarancją i dobrem oprocentow. Of. do Głosu Pom. nr. 4607p.

Przyjmuję [4597p
na obiady i kolacje
ul. Wybickiego 26, I p.

Zguby

Dnia 24. bm. zgubiono w drodze do teatru idąc ul. Młyńską, Książęcą i Strzelecką złoty łańcuszek z medalionem czarno emalj. zawierającym fotografje rodzinne. Uprasza się znalazcę uczciwego o oddanie na ul. Młyńską 11, II p

Zgubiono papiery wojskowe i zameldowanie policyjne na nazwisko Franc. Manikowski, ulica Rybacka nr. 3. [4578p

Zabawy


Ochotnicza
Straż Pożarna
Grudziądz
urządza w sobotę, 31-go bm. o g. 7 wiecz. w Hotelu pod Złotym Lwem ul. 3 Maja swą doroczną
Zabawę Taneczną
połączoną z występem „Pat i Patachon" jak i różnemi innemi niespodziankami, na którą przyjaciół i sympatyków najuprzejmiej zaprasza
Zarząd.
Czysty zysk przeznacza się na umundurowanie.